Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Kraków, Środa 9. grudnia Rok VIII.—Nr. 297

Drobne ogłoszenia za słowo 10 groszy — Ogłoszenia zwykłe i [illegible] jedna łamma 30 gr. — Wiersz w rubryce „Nadesłane" jedna łamma zł. 0·60 — Wiersz milim. po kronice jedna łamma zł. [illegible] Ogłoszenia przed [illegible] wiersz milim. jedna łamma zł. 0·75 — Dla poszukujących pracy i zaofiarowania pracy, całe ogłoszenie bez względu na ilość słów 50 gr. — Ogłoszenia matrym. i korespondencje prywatne za jedno słowo 15 gr. — Za skład tabelaryczny, kombinowany 50 proc.

GONIEC KRAKOWSKI

15 groszy.

Prenumerata wynosi w Krakowie mies. zł. 3·40, z odnoszeniem do domu zł. 3·60 — Zamiejscowa zł. 4·20 — Zagranica zł. 7·00.

Redaktor naczelny: Józef Nekanda-Trepka.

Redaktor odpowiedzialny: Marjan Bobrowski.

Redakcja i Administracja Dunajewskiego 7. — Tel. 2502. P. K. O. Warszawa Nr. 151.100, Kraków Nr. 404.100.

Dlaczego?

W „Głosie Narodu" z dnia 5-go b. m. pojawił się artykuł p. t. „Rozbite układy o krakowską Radę Miejską", w którym autor zwala winę za rozbicie układów o krakowską radę miejską na Związek lud.-narod.

„Głos Narodu" pisze:

Niestety Z. L. N. uparł się przy żądaniu, by ósemce przyznano dwóch wiceprezydentów obok dwóch z obozu lewicowo-żydowskiego. Narod. demokratom chodziło o wprowadzenie własnego kandydata do prezydjum i temu się nie dziwimy, ale jasnem jest, że stawienia tego jako condition sine qua non, musiało w obecnej sytuacji doprowadzić układy do rozbicia. Nadaremnie Ch. D. ofiarowywała aż 14 mandatów radzieckich (z liczby 34) Związkowi L. N., by mu wynagrodzić brak wiceprezydentury, — co przecież dla stronnictwa nielicznego i posiadającego ograniczone wpływy w naszem mieście, było aż nazbyt wielką zdobyczą, — Z. L. N. nie poszedł na kompromis. Nie był on zadowolonym i z przyjętej milczaco przez wszystkie partje kandydatury obecnego Komisarza, p. Ostrowskiego, na urząd Prezydenta miasta. Mała ta grupa odegrała najsmutniejszą rolę w układach.

Nie zamierzamy oczywiście wyprowadzać z błędu kilkuset czytelników „Głosu Narodu" — chodzi nam raczej o merytoryczne odparcie tych kłamstw jakimi w swej prasie posługuje się stronnictwo Chrz.-Dem.

Winę rozbicia rokowań w sprawie reaktywowania krakowskiej rady miejskiej zwala organ Chrz.-Dem. na Związek Ludowo-Narodowy, — dlaczego? — **bo Zw. lud.-nar. nie zgodził się na wpuszczenie do rady miejskiej 2 komunistów, nie zgodził się na taki skład prezydjum miasta w którym byłoby dwu polsko-żydowskich demokratów tj. p. Ostrowski i Rolle, żyd Sare, socjalista Bobrowski i jeden jedyny członek dawnej 8-ki p. Burtan. Zapomina również „Głos Narodu" o trzecim warunku jaki postawił Zw. lud.-narod, że w składzie rady miejskiej ma być 18 żydów a nie 21(!)**

Z niesłychaną obłudą podnosi „Głos Narodu", że Chrz.-Dem. ze swej strony złożyła ofiarę na rzecz zachłanności endeckiej, bo zaproponowała Zw. lud.-narod. 14 mandatów radzieckich a sama sobie zabiera tylko... 20 i stanowisko wiceprezydentów, mimo, iż Zw. lud.-nar. jest stronnictwem nielicznem i posiadającym ograniczone wpływy w naszym mieście.

W swym zacietrzewieniu, w swej zaciekłej pogoni za fotelem wiceprezydenta, gubi jednak organ Chrz.-Dem. orjentację i mimowoli przyznaje się do tej prawdy, że sama zgodziła się na wpuszczenie do rady miejskiej 2 komunistów (wstydliwie zwanych Bundowcami), przyznaje się do oddania całego prezydjum miasta w ręce żydo-socjałów w zamian za ochłap jednego fotelu dla siebie.

Stanowisko, jakie obecnie zajmuje Chrz.-Dem. w sprawie rady miejskiej jest nieco dziwne, — a w **każdym razie odmienne od stanowiska jakie zajmowało to samo stronnictwo w tej samej sprawie od lipca 1924, tj. od chwili rozwiązania dawnej rady miejskiej aż do końca lipca 1925 r. Przez cały rok Chrześcijańska Demokracja szła o linji Zw. lud.-nar. i zgadzała się zupełnie na to, że żydzi i socjaliści nie powinni w radzie miejskiej majoryzować element polski. Co dziś wpłynęło na zmianę stanowiska Chrz. Dem.? Czy może wizja fotelu wiceprezydenta i 20 mandatów na które tak łapczywie otwieraja się gardła tutejszych członków Chrz.-Dem.?**

Zw. lud.-narod. zawiadomiony o zmianie frontu przez Chrz.-Dem. oświadczył lojalnie tak Chrz.-Dem. jak i Rządowi, że kompromisowi stronnictw przeciwdziałać nie będzie, że żadnego rekursu ani protestu nie wniesie, **ale w samej ugodzie nie weźmie udziału jako sprzecznej ze swym programem narodowym, sprzecznej z interesami polskiej ludności Krakowa.**

Lojalność Zw. lud.-narod. nie na wiele się jednak przydała, bo p. Minister Raczkiewicz pisemnie stwierdził, że dekretu T. K. L. z r. 1918 nie uznaje, i choćby nawet Zw. lud.-narod. do ugody przystąpił to dekretu tego nie mógłby uznać, bo sprawa powołania rady miejskiej w Krakowie wymaga, jego zdaniem, osobnej ustawy.

Układy tedy, mimo iż Zw. lud.-narod. nie stanął na przeszkodzie rozbił Rząd. Dziś Chrz.-Dem skompromitowana, nie zaspokoiła swych apetytów mimo tak wielkich koncesyj ze swego programu na rzecz żydo-socjalistów.

Dziś wszystkie stronnictwa „zgodne" razem z Chrz.Dem. mają możność zastosować się do zdania p. Ministra Raczkiewicza i wnieść ugodę na Sejm i tam mając zdecydowaną większość ją zatwierdzić. Dlaczego się więc cofają?

Cofają się krakowscy chadecy dlatego, bo dobrze wiedzą, że w Sejmie w łondie własnego stronnictwa nie znalezliby większości dla ugody Chrz.-Dem. z żydami i socjalistami. **Zbyt wielu uczciwych chadeków w Sejmie sprzeciwiłoby się temu krakowskiemu paktowi z socjalistami, żydami i komunistami.**

Tu leży sedno rzeczy, obłudnie wykoślawione przez artykuł „Głosu Narodu".

Rokowania o utworzenie rządu koalicji w Niemczech.

NIEUDAŁE PRÓBY POROZUMIENIA. — WIDMO NĘDZY I GŁODU.

Berlin, 7. 12. (Pat.) W związku z obecnym krzyzysem gabinetowym prezydent Rzeszy przyjął wczoraj prezydenta Reichstagu Loebego. Dziś przed południem prezydent Hindenburg przyjął szefów frakcyj parlamentarnych.

Pierwsi przyjęci zostali przywódcy socjaldemokratów Hermann Müller i Dittmann. O przebiegu rozmowy ich z prezydentem Rzeszy „Vorwärts" donosi, że ten ostatni zapytał, jak socjaliści odnieśliby się do utworzenia rządu opartego na t. zw. wielkiej koalicji, obejmującej socjalistów, demokratów, centrum i partję ludową. Rząd taki byłby zdaniem prezydenta Hindenburga szczególnie wskazanym, ze względu na wielkie trudności, jakie w ciągu zimy obecnej czekają na szerokie warstwy ludności z powodu kryzysu gospodarczego. Przywódcy socjalistów oświadczyli, że będą mogli dać odpowiedź dopiero po uchwale kongresu frakcji socjalistycznej Reichstagu, który zbierze się w najbliższą środę. Jednocześnie przywódcy socjalistów zaznaczyli, że w partji ich po doświadczeniach z roku 1923 panuje silne uprzedzenie do brania udziału w wielkiej koalicji. Prezydent Hindenburg wyraził życzenie, aby odpowiedź socjalistów nastąpiła w formie pisemnej.

W ciągu przedpołudnia prezydent Rzeszy przyjął także przywódców frakcji niemiecko-narodowej i frakcyj umiarkowanych. „Tägliche Rundschau", organ partji ludowej, donosi, że przywódcy frakcji ludowej oświadczyli prezydentowi Rzeszy gotowość współpracy ze wszystkiemi partjami, nie wyłączając socjalistów.

„Berliner Zeitung am Mittag" dowiaduje się, że ze strony partji ludowej wysuwany jest projekt utworzenia gabinetu urzędniczego, złożonego z przedstawicieli wielkiej koalicji, pozbawionego jednak odpowiedzialności politycznej. Organ demokratyczny wypowiada się jednak przeciwko temu projektowi.

Nie jest dla nikogo tajemnicą, pisze „B. Z. am Mittag", że w najbliższych tygodniach ludności Niemiec grozi nędza i bezrobocie w rozmiarach nigdy jeszcze nie widzianych. W tych okolicznościach więcej, niż kiedy indziej daje się odczuć potrzeba rządu opartego na silnej większości parlamentarnej.

W ostatniej chwili agencja Wolffa donosi, że rokowania miedzy partjami w sprawie utworzenia nowego rządu doznały pewnej zwłoki i że prezydent Reichstagu Loebe wyjechał na kilka dni z Berlina.

Przed nowym rozłamem w Wyzwoleniu.

Tel. wł. Warszawa, 8. 12. Na niedzielnem posiedzeniu zarządu głównego Wyzwolenia uchwalono wyrazić klubowi parlamentarnemu zaufanie i aprobować jego taktykę opozycyjną wobec rządu. Nadto postanowiono wejść w porozumienie z innemi klubami chłopskiemi oraz klubami mniejszości słowiańskich.

Po posiedzeniu zarzadu trzech jego członków wystąpiło z Wyzwolenia, mianowicie grawitujący do grupy Wojewódzkiego. Do secesjonistów należy dłuletni administrator tygodnik „Wyzwolenie". W kuluarach obiegają pogłoski, jakoby w ciagu tego tygodnia należało oczekiwać secesji kilkunastu posłów chłopskich, którzy nie godzą się z polityką opozycyjną klubu Wyzwolenia.

MIASTO POD JEZIOREM.

Białogród, 7. 12. (PAT). Z Tirany donoszą, że wylew jeziora Skutari przybiera rozmiary katastrofalne. Pod wodą stoi stare miasto Skutari i część nowego. Komunikacja pomiędzy Skutari i Tiraną jest przerwana. Parlament albański po uchwaleniu nagłego kredytu na pomoc dla dotkniętych katastrofą przerwał na znak żałoby posiedzenia.

BEZROBOTNI W POLSCE.

Warszawa, 7. 12. (PAT). Według doniesień państwowych urzędów pośrednictwa pracy sprawozdanie z rynku pracy za czas od 21 do 28 listopada rb. wykazuje ogólną przybliżoną liczbę 249 000 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba ta wzrosła o 10 620.

ECHA SPORU GRECKO - BUŁGARSKIEGO.

Genewa, 7. 12. (PAT). Na dzisiejszem inauguracyjnem posiedzeniu Rady Ligi Narodów przedstawiciel Bułgarji oświadczył, że zgadza się z zaleceniem zawartem w sprawozdaniu komisji śledczej, która prowadziła dochodzenie w sprawie grecko - bułgarskiego konfliktu, oraz na przewidzianą w sprawozdaniu karę.

Przedstawiciel grecki oświadczył, że godzi się na zalecenie, nie godzi się jednak na karę i proponuje nałożenie kary na Bułgarję, wreszcie zastrzega sobie prawo apelacji do trybunału międzynarodowej sprawiedliwości w Hadze.

URLOP P. MAX MUELLERA.

Tel. wł. Warszawa, 8. 12. Poseł angielski w Warszawie na urlop miesięczny.

ZAGRANICZNE ODZNACZENIE.

Tel. wł. Warszawa, 8. 12. W Marsylji konsul polskie Dzieduszycki wręczył order Polonia Restituta generałowi de Tournardre.

Tel. wł. Warszawa, 8. 12. Poseł polski w Brukseli, p. Szembek, w sposób uroczysty, przewidziany ceremonjałem dworskim, wręczył królowej belgijskiej Elżbiecie odznaki orderu Orła Białego.

Podczas wręczania orderu poseł Szembek wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którem zaznaczył, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej skorzystał z okazji srebrnego wesela belgijskiej pary królewskiej, aby podkreślić zasługi królowej dla narodu polskiego na polu humanitarnem w 1920 roku. Królowa w serdecznych słowach zapewniła o swej wdzięczności dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

POLSKA UROCZYSTOŚĆ W CZECHOSŁOWACJI.

Tel. wł. Warszawa, 8. 12. W Koszycach w lokalu Czytelni Polskiej odbyła się uroczystość listopadowa. Odczytu wysłuchała nieliczna miejscowa kolonja polska, ale i wiele osób z obywatelstwa słowackiego i czeskiego.

WIERUTNE BAJKI.

Tel. wł. Warszawa, 8. 12. Wiadomość o zamiarze Stolicy Apostolskiej utworzenia specjalnych delegatur apostolskich w celu zatarcia różnic narodowościowych w diecezjach z wiernymi mieszanej narodowości, zdaje się ma swoje źródło w kołach niemieckich w Pradze.

Wiadomość ta jest najzupełniej bezpodstawna. Projekt tego rodzaju zupełnie nie istnieje gdyż dotychczasowa organizacja władz watykańskich jest najzupełniej wystarczająca.

BILANS BANKU POLSKIEGO.

Tel. wł. Warszawa, 8. 12. Bilans Banku Polskiego z dnia 30-go listopada rb. wykazuje zwiększenie zapasu złota o 147 000 złotych oraz zmniejszenie zapasu walut i dewiz o 393 000 złotych brutto. Obieg biletów bankowych zwiększył się o 12 700 000 złotych. Przyjęty natomiast do zapasów banku stan monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 7,3 miljonów zł.

AKCJA OSZCZĘDNOŚCIOWA.

Tel. wł. Warszawa, 8. 12. W niedzielę odbyło się posiedzenie komitetu oszczędnościowego, na którem przedyskutowano do końca projekt zmiany ustaw z zakresu administracji państwowej w kierunku oszczędności. Równocześnie ustalono wniosek co do uchwał, które ma zdecydować Rada Ministrów, a które zmierzają do zmniejszenia wydatków państwowych w dziedzinach nie wymagających uregulowania ustawowego.

Od słów do czynu.

„Słowo Polskie“ w jednym ze swych artykułów wstępnych stwierdza, że obecna sytuacja naszego państwa choć poważna, posiada kilka momentów jasnych, wróżących najlepszą przyszłość. Do tych gwiazd na zachmurzonym horyzoncie zalicza „Słowo Polskie“ rezolucje Związku Inteligencji w Krakowie, zjazd ogólny młodzieży wszechpolskiej oraz rezolucję Związku Oficerów Rezerwy we Lwowie, głoszącą pobudkę do jawnej otwartej walki ze złem i brudem, jaki obsiadł niektóre warsztaty naszej pracy.

O jednej „gwieździe“ nie wspomina jednak „Słowo Polskie“ a jest ona również głębokiem i poważnem zjawiskiem, które całe społeczeństwo powinno przyjąć z radością i szacunkiem. Jest to deklaracja Zarządu Głównego T. N. S. W., która umieściliśmy niedawno w naszem piśmie. Deklaracja ta stwierdza, że sam **stan nauczycielski bronić będzie swej czci,** gdy zajdzie tego potrzeba, sam **nieść będzie dumnie swój szczytny sztandar i że stanie twardo i zwarcie przytem, by z szeregów jego ustąpili ci, którzy nie posiadają głębokich wartości moralnych, by móc kształcić i wychowywać młodzież.**

Wszystkie te jednak **zamierzenia stana się wielkiemi przez czyn. Do tego potrzeba dużej uświadomionej odwagi społeczeństwa i działania władz, idącego wyraźnie po linji interesu narodowego.** Gdzie jedna z tych stron zawiedzie tj. albo społeczeństwo, albo władze, wtedy szczytne zamiary stają się jedynie próżnym dźwiękiem. Społeczeństwo Górn Śląska z nadzieją i wiara patrzy w przyszłość i **wierzy, że „wyrywanie chwastów, co nam pola głuszą“, stanie się czynem realnym, pełnym mocy i powagi.** O ile sanacja ma być rzeczową i głęboką, muszą ją przeprowadzać Władze z całą stanowczością i rozwagą — bez uprzedzeń i bez względów. Do pomocy stanąć musi społeczeństwo, którego zwarty front poprze wszelkie poczynania mające na celu dobro narodowe.

Ze stanowisk odpowiedzialnych zejść muszą ci, których „nastroje“ narodowe stosują się do zwyżki lub zniżki złotego, którzy łamańce istne urządzają, by zakryć swe prawdziwe przekonania. Ustąpić mnszą bezwzględnie ci, których działalność nie jest jasna i przejrzysta jak kryształ — niech władze znajdą czas i chęci na rewizję aktów personalnych urzędników wszelkich kategoryj, niech zadadzą sobie trudu i w niejednej sprawie przeprowadzą śledztwo, to nazwiemy „oczyszczaniem domu ze śmieci“ — to będzie pierwszym krokiem do realizacji pięknych i szczytnych postanowień społeczeństwa, które dla dobra naszej Ojczyzny rychło w czyn wprowadzić trzeba.

Lekceważenie sobie spraw istotnie ważnych **stałe liczenie na to, że czas wszystko najlepiej załagodzi jest nie wynikiem dobroci, lecz złej woli, lub lenistwa. Wady te są dziś grzechami głównemi przeciwko Ojczyźnie.** Czas najwyższy, by Sejm Śląski obmyśleć zechciał programy sanacji stosunków lokalnych — a władze wojewódzkie przeszły do energicznego działania. Społeczeństwo czeka i patrzy — i popierać będzie zamierzenia celowe i choćby najsurowsze.

UKŁAD W SPRAWIE GRANIC IRLANDJI.

Londyn, 7. 12. (Pat.) Ogólne zainteresowanie wzbudza ustawa tycząca się sprawy granicy między Irlandją Północną i Południową. Ustawa ma być wniesiona do izby gmin w przyszły wtorek. Sądząc z rozmów kuluarowych, przypuszczać można, że ustawa zostanie przyjęta i bezzwłocznie ratyfikowana przez izbę.

Londyn, 7. 12. (Pat.) Północna Irlandja zgotowała entuzjastyczne powitanie swemu premjerowi Sir Yamesowi Craigowi. Tłumy ludności oczekiwały na niego w Belfaście, gdzie mer miasta złożył mu życzenia z okazji szczęśliwego zakończenia układów, zaznaczając, że jeżli północna i południowa Irlandja przyjmą układ w tym duchu, w którym został zawarty, to wykonanie jego będzie powrotem do pomyślności i zapewni świetną przyszłość Irlandja Południowa żywi przekonanie, że układ zawiera w sobie pierwiastek trwałego pokoju. Aczkolwick de Valera wydał proklamację, odrzucającą układ, to jednak partja republikańska, której przewodzi, jest zupełnie odosobnioną grupą w kraju przychylnie do układu usposobionym.

SPOTKANIE W WENECJI.

Berlin. (PAT) „Vossische Zeitung“ donosi, **że w czasie między świętami Bożego Narodzenia a Nowym Rokiem nastąpić ma w Wenecji spotkanie Chamberlaina z Cziczerinem.**

Redukcja budżetu.

B. kierownik ministerstwa skarbu, a obecnie prezes sejmowej komisji skarbowej, p. pos. Byrka, przyjął propozycję p. min. Zdziechowskiego objęcia stanowiska nadzwyczajnego delegata ministra skarbu do spraw oszczędnościowych, jako rzeczoznawca w dziedzinie ministerstwa skarbu.

Współpracownik „Kurjera Polskiego“ miał możność odbycia rozmowy z p. Byrką na temat oszczędności w budżecie.

— Należy przystąpić do akcji oszczędnościowej jaknajszybciej — mówił p. Byrka. Redukcja budżetu jest oczywistą koniecznością, nietylko dlatego, iż zależy od niej uzyskanie pożyczki zagranicznej, ale dlatego, iż w oszczędnym budżecie leży przyszłość państwa.

Jednak redukcja budżetu musi mieć pewne granice. Nie można się zgodzić np. z twierdzeniem, iż winniśmy sobie nakreślić budżet miljardowy, co można uzyskać przez przerzucenie pewnych świadczeń na samorządy. Jak radził p. Hilton Young, siła podatkowa ludności mierzy się możnością świadczeń na cele państwa i samorządu łącznie. Albowiem objekt eksploatacji jest ten sam i wskutek tego przerzucanie ciężarów na samorządy może mieć jedynie znaczenie formalne.

Projekty oszczędnościowe rządu, rozwiązują sprawę redukcji budżetu realnie.

Ministerstwo skarbu wolne było dotąd od nożyc oszczędnościowych. Raczej było ono stale rozbudowywane, zamiast świecić przykładem oszczędności. W resorcie tym, jest wielka, zbyt wielka liczba wysokich urzędników. I tu tkwi tajemnica, iż próby oszczedności w budżecie ministerstwa skarbu nie mogą wyjść z jego łona.

Redukcję należy zacząć właśnie od „góry“, od centrali i urzędów podległych ministerstwu. Redukcja nie może dotknąć urzedów niższych, jak n. p. urzędów wymiaru podatków.

Benesz o Sowietach.

Korzystając ze swego pobytu w Londynie dla podpisania traktatu locarneńskiego, dr Benesz, czeski minister spraw zagranicznych, wygłosił w „Kings College“ (Uniwersytet londyński) odczyt o „Roli małych narodów w Europie powojennej“. Powitał go w serdecznych wyrazach i przedstawił publiczności lord of Oxford Asuith, który z deklaracyj wojennych rządów sprzemierzonych zacytował ustęp, głoszący, że „aljanci walczą za uwolnienie małych narodów z jarzma silniejszych sąsiadów“.

Benesz szeroko omówił zadania Czechosłowacji w Europie środkowej, kładąc nacisk szczegółowy na „demokrację“, na pokojowe cele Czech i na dążenie do zawarcia traktatów „a la Locarno“ pomiędzy państwami Małej Ententy. Druga cześć przemówienia, obszernie podana przez „Timesa“, Benesz poświęcił stosunkowi do Rosji Sowieckiej, z którą zbliżenie trzebaby oprzeć na podstawie tego ducha zaufania, jaki w Locarno umożliwił zbliżenie do Niemiec. Benesz zaznaczył wpływ na szeroką skalę prowadzonej przez Sowiety w Europie, Azji i Afryce propagandy, budzącej świadomość narodową w drobnych i wielkich ludach. Nie chciał roztrząsać sprawy z punktu widzenia czy jest ona złem, czy dobrem ludzkości, oświadczył jednak, że przekonany jest, iż wciągnięcie Rosji do organizmu europejskiego, do życia politycznego świata jest konieczne, jeśli małe narody i wielkie mocarstwa pragną spokoju wewnętrznego, gdyż inaczej sprawa małych ugrupowań i mniejszości narodowych będzie stanowiła zawsze materjał, gotowy do fermentu rewolucyjnego, którego wpływ łacno rozszerzy się na stosunki międzynarodowe. Dokąd Rosja nie uspokoi się wewnętrznie, żaden z jej sąsiadów nie będzie pewien przyszłości.

Pamiętać wypada, że Rosja sama składa się z szeregu mniejszych i większych grup, obudzonych narodowościowo przez rewolucje bolszewicką — ostateczne skonsolidowanie się drobnych narodów Europy znajdzie się niechybnie w zależności od sposobu, w jaki wewnętrzny proces organizacyjny w Rosji załatwi się z kwestją narodowościową.

Pomiędzy obecnymi na odczycie dr Benesza „Times“ wymienia dr Barkera, redaktora „Kings College“. Sir Wiliama Terella, Wickhama Steeda, Sira Bernarda Paresa, Jana Masaryka i innych. Odczyt Benesza był dalszym ciągiem odczytu, zainaugurowanego w Londynie przed pewnym czasem przez prezydenta Massaryka.

TWÓRCA LOŁARNA NA ROZJAZDACH.

Londyn, 7. 12. (Pat.) Według doniesienia dzienników, Chamberlain po zakończeniu sesji Rady Ligi Narodów w Genewie uda się do Rapallo, gdzie wraz z rodziną spędzi święta Bożego Narodzenia. Po wyjeździe z Rapallo Chamberlain odwiedzi wysokiego komisarza angielskiego w Egipcie Sir Lloyda Georgea, poczem powróci do Anglji drogą na Jerozolimę, gdzie zatrzyma się na krótki czas.

POŻAR W POLSKIEJ AMBASADZIE W PARYŻU.

Paryż. (PAT) O godzinie 1-szej w nocy w salonach recepcyjnych ambasady polskiej wybuchł pożar, spowodowany krótkiem spięciem. Natychmiast przybyła straż ogniowa, która wkrótce ogień ugasiła. Pożar spowodował dość znaczne straty. Spaliły się całkowicie drzwi, oddzielające jeden z salonów od wielkiego salonu. Został też poważnie uszkodzony cenny dywan w pierwszym pokoju.

Należy zaznaczyć, że gmach ambasady jest asekurowany.

GOSPODARCZE I POLITYCZNE KWESTJE ROSJI SOWIECKIEJ.

Problemy gospodarcze i polityczne Rosji sowieckiej były zawsze ze sobą silnie złączone, jeszcze silniej niż w innych państwach. Rząd sowjecki prowadzi już od dłuższego czasu pod presją stosunków gospodarczych nową umiarkowaną politykę. Partja komunistyczna niejednokrotnie jest w niezgodzie z zasadami czystego komunizmu, musi nieraz współpracować z kapitałem i wogóle zachowywać się bardziej pojednawczo wobec kapitalistycznych przedsiębiorstw w swem państwie. Zagadnienie gospodarcze już od dawna wysunęło się w Rosji sowjeckiej na plan pierwszy i bardzo często jest ono większej wagi, niż zagadnienia polityczne.

Palącą kwestją zaopatrzenia sowjeckiego i życia gospodarczego są wysokie ceny zboża, dziwne wobec tegorocznych dobrych urodzajów. Włościane sprzedają zboże bardzo niechętnie, bo za otrzymane pieniądze nie mogą kupić rzeczy im potrzebnych. Rolnicy boją się że w razie sprzedaży zbrakło by im na wiosnę zboża na zasiewy i musieliby je kupować. Wysokie ceny zbożi przyczyniły się do wzrostu cen w ogóle. Sowjecka gazeta „Izwestija“ poświęciła w ostatnich dniach dwa artykuły wstępne kwestji uzdrowienia rynku krajowego i problemom rynków zagranicznych. Organizacją, któraby złączyła sprawy targu krajowego i zagranicznego, może być jedynie komisarjat dla krajowego i zagranicznego handlu, który tworzy się obecnie w miejście dawnych dwuch oddzielnych instytucji. Pierwszym i najgłówniejszem zadaniem tego komisarjatu dla krajowego i zagranicznego handlu, który tworzy się obecnie w miejsce dawnych dwuch uddzielnych instytucji. Pierwszym i najgłówniejszem zadaniem tego komisarjatu dla krajowego i zagranicznego handlu będzie osiągnięcie równowagi dowozu i wywozu, której dotąd nie mogły osiągnąć żadne sowjecke organy handlowe.

ZJAZD HISTORYKÓW POLSKICH.

Poznań, 7. 12. (Pat.) Czwarty powszechny ziazd historyków polskich rozpoczął w niedzielę obrady w auli uniwersytetu poznańskiego. Na przewodniczącego zjazdu wybrano przez aklamację prof. Dembińskiego.

KONFERENCJA W SPRAWIE TATRZAŃSKIEGO PARKU NATURY.

Praga, (CEPS). Z inicjatywy profesora dra Walerjana Goetla, przewodniczącego polskiej komisji delimitacyjnej i profesora dra K. Domina, obradować będzie w dniach 8—10 grudnia w Krakowie, konferencja rzeczoznawców w sprawie tatrzańskiego parku natury, którego projekt został wypracowany tak dla strony słowackiej jak i polskiej.

WEJŚCIE NIEMIEC DO LIGI.

Warszawa, 7 grudnia. (Tel. wł.) W kołach Ligi nie kryją się z przekonaniem, że wejście Niemiec w tym roku jest wyłączone. Niemcy teraz zastosują wobec Ligi ponownie taktykę wyczekiwania.

Zapytany przez korespondenta „Kurjera Warsz.“ w tej sprawie jeden z obecnych polityków niemieckich, oświadczył wyraźnie: „Teraz mamy czas, po co mamy się spieszyć, zobaczymy jak pójdzie kasowanie okupacji Kolonji“. Przyczem dał do zrozumienia, że teraz Niemcy dla swej opinji publicznej muszą uzyskać, zanim wejdą do Ligi, skasowanie okupacji w drugim i trzecim pasie, czyli że znowu zajmują one stanowisko tych, którzy wejdą do Ligi, aby nagrodzić państwa koalicyjne i Ligę za dobre sprawowanie wobec Niemiec i podkreślać ciągle, że to nie one zostają z powrotem przyjęte do stołu obrad na równych prawach, lecz przeciwnie, to one godzą się na wstąpienie do Ligi, przekonawszy się, że państwa inne dotrzymują warunków locarneńskich.

W ten sposób chcą one znowu wymóc te dalsze żądania zaniechania okupacji dalszych stref, jakie im odrzucono w Locarno.

ZAGRANICA O REYMONCIE.

Tel. wł. **Berlin,** 7 grudnia. „Vossische Zeitung“ pisze z powodu zgonu Reymonta:

Strata ta dotyka literaturę polską tem boleśndiej, iż dopiero co straciła ona w Żeromskim wielkiego mistrza. Fakt, że sześć książek Reymonta w tłómaczeniu niemieckiem obudziło zaciekawienie, dowodzi, jak mało Reymont był zasklepiony tylko w ramach swego narodu. Dla swoich rodaków jest on poetą Ostatniego Sejmu Polskiego, poetą, który al fresco odmalował materjał historyczny. Dla nas pozostanie on, syn organisty wiejskiego, twórcą polskich „Chłopów“. Powieść taka o Łodzi z ironicznym podtytułem „Ziemia Obiecana“ jest przykładem utworu, którego bohaterem jest miasto. „Chłopi“ są więcej aniżeli powieścią: jest to epopeja wsi polskiej, a nawet z całym spokojem można powiedzieć wsi europejskiej. Właśnie teraz ukazało się skrócone wydanie tego utworu w języku niemieckim. Cały urok jednak sztuki opowiadania Reymonta będzie dostępny tylko czytelnikowi oryginalnych czterech tomów, z których każdy ma nazwę jednej z pór roku.

Ogólnoludzkie znamiona ma ta książka, która powinna oddziaływać na wszystkie narody, dlatego właśnie, że opiera się na gruncie narodowym.

ZMIANY W RZĄDZIE HISZPAŃSKIM.

Tel. wł. **Paryż,** 7 grudnia. Wedle wiadomości nadchodzących z Madrytu, nowy Rząd Hiszpański, do którego Primo de Rivera powołał w większości polityków cywilnych, różni sie o tyle od dawnego, że w miejsce dyrektorjatu wojskowego weszła dyktatura cywilna, która będzie w dalszym ciągu prowadzić politykę Dyrektorjatu. Wprowadzenie zmian w Rządzie nie było niespodzianką. Kiedy niedawno Primo de Rivera wrócił z Marokka były pogłoski, że przystąpi do zmiany w układzie Rządu. Pojawiły się wiadomości, że jego zdaniem dyrektorjat wojskowy należałoby uważać za skończony i przystąpić do bardziej prawidłowych rządów.

Przesilenie rządowe i kryzys gospodarczy w Niemczech.

Koresp. własna „Gońca".

Berlin, 6 listopada 1925.

Gabinet Luthera podał się do dymisji. Hindenburg powierzył misję utworzenia nowego gabinetu Lutherowi. Nacjonaliści udają zawiedzionych i rozczarowanych. Bo przecież Luther jest ich człowiekiem. W zaciekłej walce przeciw podpisaniu traktatów locarneńskich celem skierowanych ataków hakaty był wyłącznie Stresemann. Ten sam Stresemann który po Helfferichu był najzawziętszym przeciwnikiem polityki „wypełnienia" Wirthów i Rathenauów. Luthera oszczędzano i oszczędza się do tej pory, chociaż w polityce zagranicznej „zdradził". Za to w polityce wewnętrznej nie było rzeczy, którejby nie załatwiał po myśli i według wskazań szowinistycznych, junkierskich „zbawców" Vaterlandu.

Heca nacjonalistów niemieckich przeciw Locarno, w którem jakoby „zdradzone" zostały interesy narodu niemieckiego, — jak widzę — u was w kraju uchodzi za pewnego rodzaju argument przeciw odmiennemu stanowisku polskiego obozu narodowego wobec umów locarneńskich. Argument ten nie przekonywa zupełnie. — Zbywa jemu na wszelkiem uzasadnieniu, jest on pustym i czczym frazesem, którym operuia nasi „locarniści", nie zastanawiając się wcale nad istotą rzeczy. Szalona propaganda nacjonalistów niemieckich przeciw Locarno jedynie i wyłącznie ma na celu odwrócenie uwagi rewoltujących wyborców nacjonalistycznych. Przypomnieć tu trzeba demagogię nacjonalistów, stosowaną w ostatniej kampanji wyborczej, w kwestji waloryzacji podatków itd. Obiecując stuprocentową waloryzację, zniesienie szeregu podatków, zniżkę cen i wogóle gospodarcze „herrliche Zeiten" zdołali nacjonaliści pociągnąć za sobą bezkrytyczne masy burżuazji niemieckiej wszelkich odcieni a nawet znaczniejszą część robotników. Będąc u steru oczywiście ani waloryzacji ani innych obietnic nie zrealizowali, skutkiem czego rozczarowanie i niezadowolenie rosły coraz bardziej, ujawniając się w bardzo niepożądanym dla junkrów i wszelkiej hakaty radykaliźmie. Ten radykalizm właśnie postanowiono skierować innem korytem. Celem opanowania groźnego wrzenia w masach wyborców nacjonaliści przeszli dla odmiany — do opozycji wobec Locarna.

Ale dla odmiennego stanowiska Luthera, wybitnego prawicowca i nacjonalisty, w kwestji Locarna obóz nacjonalistyczny ma pełnię zrozumienia.

Z tego faktu konsekwentnie wyprowadza swoje wnioski socjalna demokracja, odrzucając, jak dotąd, koncepcję wielkiej koalicji stronnictw pod wodzą Luthera. Ale i tu przejawia się wielka ochota do opozycji, która tak bardzo ułatwia „oparcie w masach" i utrzymanie ich w ryzach.

Istnieją zatem narazie dwie koncepcje gabinetowe czy koalicyjne: pierwsza to koalicja burżuazyjnego centro-prawu pod wodzą Lutkera, druga t. zw. wielka koalicja bez Luthera i nacjonalistów. Realizacja koncepcji drugiej oparłaby się zasadniczo na osobie obecnego premjera pruskiego, socjalisty Brauna, do którego — rzecz znamienna — specjalne sympatje czuje — Hindenburg. Nastąpiłoby zatem po raz pierwszy od ukończenia wojny złączenie premjerostwa pruskiego z kanclerstwem niemieckiem, jak było za czasów nieodżałowanego Wilusia.

W chwili obecnej jednak większe szanse zdaje się mieć burżuazyjna, mała koalicja z Lutherem na czele. Socjalna demokracja bowiem uzależnia udział swój w koalicji wielkiej od całego szeregu ciężkich warunków i zastrzeżeń, które we wtorek zostaną ostatecznie sformułowane.

Tymczasem w kraju szaleje kryzys, którego w tak ostrych formach zdaje się nie przeżywać żadne państwo. Liczba bezrobotnych wzrasta gwałtownie z tygodnia na tydzień mimo ograniczenia czasu i ilości dni pracy. Unieruchomienie fabryk, zamykanie warsztatów pracy, ograniczenie produkcji, likwidacje przedsiębiorstw mnożą się z dnia na dzień w sposób istotnie zastraszający. Według zgodnych opinij znawców życia gospodarczego kryzys nie osiągnął jeszcze punktu kulminacyjnego. Masy robotnicze i mieszczańskie, cały stan średni, ubożeją, w oczy zagląda im dzisiaj już głód i nędza. Na domiar tego marka niemiecka zdaje się być poważnie zagrożona. Bilans handlowy Niemiec za pierwszych 10 miesięcy r. b. wykazuje olbrzymi niedobór. Zabiegi i pożyczki zagraniczne dla poszczególnych działów produkcji niemieckiej nie mają najmniejszego powodzenia. Pożyczki monopolowej w sumie 50 miljonów dolarów Niemcy nie dostaną. Walka gospodarcza z Polską odbija się fatalnie na całej produkcji przemysłowej Niemiec. Na wewnętrznym rynku pieniężnym stężenie i stagnacja wprost katastrofalne.

Najbliższe dni i tygodnie zapowiadają się w Niemczech bardzo niewesoło. Już dlatego samego, że obecne przesilenie rządowe idzie w parze z prawdziwie niepokojącym położeniem gospodarczem, w którem, w przeciwieństwie do Polski, nie da się wskazać na jakiekolwiek aktywa czy pozytywne atuty, wytworzyły nową „putschstimmung", której wyładowania spodziewają się w berlińskich kołach poinformowanych w najbliższym czasie.

Czy „putsch" będzie czy nie, faktem jest i pozostanie, że Niemcom grozi katastrofa, wobec której trudności gospodarcze Polski wydają się igraszką.

g—g.

POWSTANIE DRUZÓW W SYRJI.



Francuskie ciężkie samochody pancerne w drodze z Sydonu do Ez-Dże-Marjaylam. Obok krajowiec ze swoim wielbłądem.

Prem. Skrzyński o kwestjach polsko-niemieckich.

W drodze powrotnej z Londynu przyjął w przejeździe przez Berlin prezes Rady Ministrów Skrzyński przedstawiciela „Vorwärtsu", któremu wyraził zadowolenie, że konferencja w Locarno znalazła uzupełnienie w dalszych obradach londyńskich i tam została zakończona. Oznacza ona dopiero początek. Nie wystarczy jednak sama zamiana słów i traktatów, nastąpić muszą fakty. Polska zrezygnowała z prawa wydalenia optantów. Zadaniem przyszłości jest postępowanie w rokowaniach międzynarodowych w tym samym duchu. Traktaty polsko - francuskie podpisane w Londynie podobnie jak art. 2. traktatu reńskiego nie zawierają żadnych znamion groźby dla pokoju międzynarodowego, lecz przeciwnie, oznaczają jedynie zabezpieczenie traktatu arbitrażowego przed wojną lub też zbrojnym napadem, przyczem w Locarno przestrzegano ściśle wytycznych, zawartych w opublikowanych notach, wymienionych pomiędzy Anglją i Francją. Przed zebraniem się konferencji Polska była skłonna do zabezpieczenia pokoju jeszcze w dalej idący sposób przez zawarcie paktu gwarancyjnego na wschodzie. Wobec oporu opinji publicznej Niemiec nie przyszło do tego, nie doszło nawet do dysknsji. Pojęcie wojny jak też i wojny gospodarczej niema miejsca w atmosferze Locarna. Polska i Niemcy muszą dążyć do usunięcia w duchu Locarna różnic zdań w dziedzinie gospodarczej. Wina może leżeć w tem, że rokowania spoczywały jedynie w ręku fachowców, technicy skłonni są zaś do dążenia do doskonałości. Nie jest jednak koniecznem, aby natychmiast omówiono i ustalono setki pozycyj taryfy celnej, wstarczyłoby, gdyby się ograniczono do najważniejszych punktów. Jeżeli ostateczne zawarcie traktatu nie jest możliwe, to mogłoby prowizorjum stworzyć podstawę pokoju gospodarczego między Polską i Niemcami. Delegacja polska bawi w Berlinie i jest gotowa do rokowań.

„Nie kupuj dzisiaj zagranicznych towarów, bo jutro cierpieć będziesz nędze."

O stały cud nad Wisłą.

(Napisał senator Jan J. Kowalczyk). 6)

III. PROJEKT USTAWY

tworzeniu funduszu dla rozwoju gospodarki rolnej.

Artykuł 1.

Celem odniesienia wydajności i rentowności wszystkich bez wyjątku gospodarstw rolnych i osiedli, oraz celem nawiązania możliwie bezpośrednich stosunków między producentami rolnymi a konsumentami miejskimi i fabrycznymi, tworzy się w każdej wsi i gminie miejskiej Fundusz dla Rozwoju Gospodarki Rolnej jako instytucje prywatno prawna, atoli o charakterze użyteczności publicznej.

Z funduszu tego mają być zakładane i zasilane:

1) lokale spółdzielcze, składy z narzędziami, spichrze zbożowe, rzeźnie, mleczarnie, maślarnie, serownie, jajczarnie i tym podobne przesiębiorstwa;

2) ogólno-krajowe centralne chłodnie, elewatory zbożowe, młyny, rzeźnie możliwie wraz z fabrykami dla obrabiania względnie przerabiania odpadków rzeźnych, w gospodarczo korzystnie położonych albo w strategicznie ważnych punktach kraju, chłodnie i elewatory eksportowe w portach krajowych, oraz wagony chłodnicze;

3) lokalne spółdzielnie meljoracyjne;

4) ogólno-krajowe przedsiębiorstwa meljoracyjne.

Artykuł 2.

1. Fundusz dla Rozwoju Gospodarki Rolnej tworzyć się będzie na podstawie istniejących ustaw i rozporządzeń o spółdzielniach, w ten sposób, że każdy bez wyjątku posiadacz gospodarstwa rolnego i osiedla płaci corocznie obowiązkowo w formie wkładki na udział spółdzielczy pewną, jednakże nie przekraczającą jednego złotego kwotę od hektara posiadanego przez siebie obszaru ziemi użytkowej, a więc z wyłączeniem obszarów leśnych, nieużytków i dróg. Kto posiada mniej niż jeden hektar ziemi użytkowej a ma na niej dom mieszkalny, płaci całego złotego.

Wysokość kwoty od hektara dla mieszkańców poszczególnych wsi i gmin miejskich ustanawiają corocznie na rok przyszły Wojewódzkie Sejmiki Spółdzielcze. Dopóki takie sejmiki nie zaistnieją, wysokość kwoty wyznacza rada nadzorcza spółdzielni lokalnej.

3. Właściciele, względnie posiadacze folwarków, właściciele ziemscy i dzierżawcy, względnie byli dzierżawcy folwarków, którzy nabyli ośrodki po rozparcelowaniu majątków ziemskich, mogą albo przystępować do lokalnych spółdzielni, albo też tworzyć osobne powiatowe spółdzielnie folwarczne, które pod względem prawnym stoją na równi z spółdzielniami lokalnemi.

4. Spółdzielnie lokalne dają finansową podstawę Ogólnokrajowej Spółdzielni Związkowej, która ma im służyć jako kasa centralna a równocześnie ma spełniać zadania wymienione pod lit. 2 i 4 art. 1.

Artykuł 3.

Roczne wpływy z wkładek dzieli się w ten sposób, że 75% zostawia się w kasie spółdzielni lokalnej (lit. 2 i 3 art. 2), za pozostałe zaś 25% każda spółdzielnia lokalna nabywa udziały Ogólnokrajowej Spółdzielni Związkowej.

Na wypadek zaspokojenia swych zapotrzebowań spółdzielnie lokalne przelewają cały swój wpływ roczny z wkładek do Ogólnokrajowej Spółdzielni Związkowej, by za złożony pieniądz nabyć jej udziały.

Artykuł 4.

W interesie prędszego gromadzenia Funduszu dla Rozwoju Gospodarki Rolnej, mogą także osoby prywatne, gminy miejskie i wiejskie, powiaty i wszelkiego rodzaju spółki i spółdzielnie nabywać w dowolnej ilości udziały zarówno spółdzielni lokalnych jak i Ogólnokrajowej Spółdzielni Związkowej.

Udziały spółdzielni lokalnych wynoszą 50 złotych, udziały zaś Ogólnokrajowej Spółdzielni wkładki nie dosięgają wysokości udziałów, temu Związkowej 100 złotych. — Czyje jednorazowe spółdzielnie wystawiają kwity tymczasowe, certyfikaty udziałowe zaś dopiero po otrzymaniu całkowitej wpłaty na nie. W razie nagromadzenia w jednej ręce większej ilości certyfikatów, można zamienić je na certyfikaty opiewające na 200, 500 i 1000 złotych.

Udziałowcy odpowiadają za zobowiązania spółdzielni tylko swemi udziałami.

Wszystkie certyfikaty udziałowe muszą być wystawiane na imię i nazwisko wpłacającego. Przy nabywaniu zaś udziałów Ogólnokrajowej Spółdzielni Związkowej przez spółdzielnie lokalne, Ogólnokrajowa Spółdzielnia Związkowa wystawia swe certyfikaty udziałowe albo spółdzielniom lokalnym albo też na imię i nazwisko poszczególnych udziałowców spółdzielni lokalnych według podanych przez nie wskazówek i rozliczeń.

(Ciąg dalszy nast.)

Kronika Krakowska

REPERTUAR KRAKOWSKIEJ OPERETKI NOWOŚCI, RAJSKA 12.

Wtorek, 8. bm. o godz. 3.45 popoł. Ceny miejsc o 50 proc. zniżone. „Radjopanna".

Wtorek, 8. bm. o godz. 7.45 wiecz. Ceny miejsc o 50 proc. zniżone. „Radjopanna".

Środa, 9. bm. o godz. 7.45 wiecz. Ceny miejsc o 50 proc. zniżone. „Radjopanna".

Teatr Operetka „Nowości" przy ul. Rajskiej. We wtorek, 8. bm., popołudniu o godz. 3.45 i wieczór o godz. 7.45 znakomita operetka „Radjopanna" z wspaniałym baletem „Dancing karnawału 1926". — Oprócz tego wszystkie wkładki w „Rajskiem sanatorjum" oraz „Czerwona i czarna gałka" rozśmieszająca widzów do łez. Obsada ról niezmieniona.

W środę i czwartek „Radjopanna".

W najbliższą sobotę 12. bm. premjera niebywałej sensacji w Krakowie, sprowadzonej z Warszawy rewji „Tylko dla dorosłych" w wykonaniu najlepszych sił artystycznych Operetki „Nowości".

Bajeczna wystawa. — Mimo 16 obrazów, rewja kończyć się będzie tak jak „Radjopanna" o godz. 10.30 w nocy a to dzięki uproszczonemu systemowi zmiany dekoracyj.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Grand Hotel. Dr. Leon Kępiński — Żywiec, Włodzimierz Zawiliński — Kazimierza Wielka, Ryszard Hofman — Kazimierza Wielka, Kazimierz Święcicki — Bochnia, Dr. Stanisław Kaczyński — Warszawa, Jadwiga Eborowicz — Ozorków, Tereza Dolańska — Grębów, Marjan Grandowski — Katowice, Nataniel Kohan — Warszawa, Michał Dunajecki — Siersza.

Hotel Saski. Jan Loewenstein — Łódź, Marja Stekel — Katowice, Jan Kattauer — Brody, Jan Penot — Cruszowic, Józef Kurdziel — Bidzice, Izydor Kaplan — Warszawa, Helena Krulak — Katowice, Tadeusz Pasterczyk — Rybnik, Salomon Gehler — Wiedeń, Richard Bandhaeuer — Wiedeń, Richard Weiss — Wiedeń.

Ofiara Kolonji Amerykańskiej dla dzieci polskich. Z Warszawy donoszą nam: P. Merle Scott, dyrektor Okręgu Warszawskiego Związku Młodzieży Chrześcijańskiej (Y. M. C. A.) złożył w Polsko - Amerykańskim Komitecie Pomocy Dzieciom sumę zł. 289.— zebraną wśród członków tutejszej Kolonji Amerykańskiej z okazji narodowego amerykańskiego Święta Dziękczynienia („Thanks Givings Day") na pomoc dla dzieci polskich.

Piękny ten czyn Kolonji Amerykańskiej dowodzi, że niedola dzieci naszych i nadal żywo interesuje szlachetny Naród Amerykański, którego wielka ofiarność uratowała w swoim czasie olbrzymie rzesze dzieci polskich od zagłady.

Nalepki Noworoczne na walkę z jaglicą. W pierwszych dniach grudnia rozpoczyna się w urzędach pocztowych na całym terenie Państwa sprzedaż wydanych przez Polsko - Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom „Nalepek Noworocznych". Będą to znaczki 10-groszowe, które w okresie wiątecznym dodatkowo naklejane będą na listy i rachunki.

Akcja ta ma na celu zebranie funduszów na dalszą walkę z jaglicą, szerzącą się wśród dzieci. Zastosowany w Polsce już po raz drugi pomysł zebrania środków na cele społeczne drogą udostępnienia jaknajszerszym warstwom możności złożenia ofiar choćby 10-groszowych na niecierpiącą zwłoki walkę z jaglicą, niewątpliwie poparty będzie przez cały ogół, któremu polepszenie stanu zdrowotnego społeczeństwa tak bardzo leży na sercu.

W ważnej sprawie. Od jednego z przyjaciół naszego pisma otrzymujemy następujące uwagi bardzo na czasie:

Posiadacze galicyjskich obligacji krajowych i kolejowych podnoszą żale na lekceważenie ich interesów przez Ministerstwo Skarbu. Zapowiedziana waloryzacja tych walorów nie może się doczekać wykonania. Dlaczego? Państwo Polskie musi spłacić długi z tytułu dziedzictwa na zasadzie traktatu w St. Germain i Trianon

Co dzień niesie?

Grudzień

8

Wtorek

Niep. pocz. N. M. P.

Słońce: W. 7.30 Z. 15.25
Księżyc: W. 23,30 Z. 12,27

Inauguracja roku szkolnego Akademji górniczej w Krakowie.

Wczoraj w Auli Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyła się uroczysta inauguracja roku szkolnego Akademji górniczej w Krakowie. W uroczystości poprzedzonej nabożeństwem w kościele św. Barbary wzięli udział przedstawiciele władz szkolnych, rządowych i autonomicznych oraz liczne grono zaproszonych gości ze świata przemysłowego i słuchacze akademji in corpore. W auli posiedzenie zagaił rektor Akademji górniczej inż. Krause, który następnie odczytał sprawozdanie z roku ubiegłego. Ze sprawozdania wynika, że Akademja rozwija się coraz świetniej. Uroczystość zakończyła się odczytem profesora Chromińskiego p. tyt. „Najnowsze prądy w rozwoju techniki cieplnej".

PIEŚNI ADWENTOWE

W UKŁADZIE NA CHÓR MIESZANY

PROF. STANISŁAWA BURSY

profesora Śląskiego Konserwatorjum w Katowicach 3955

Wydanie trzecie.

1. Archanioł boży Gabrjel
2. Grzechem Adama
3. Spuśćcie nam na ziemskie niwy
4. Po upadku człowieka...
5. Niebiosa rosę spuszczajcie
6. Zdrowaś bądź Maryjo.

Do nabycia w Księgarni Nakładowej A. Piwarskiego, w Krakowie, ul. Św. Jana 3.—lub we wszystkich polskich Księgarniach a także u Autora (Kraków, Kapucyńska 3.) Szkoła śpiewu.

Dwoma rozporządzeniami Prezydenta Rzeczypospolitej z grudnia 1924 r., ogłoszonemi w Dz. U. p. p. Nr. 115, zapowiedziano przerachowanie tych papierów w walucie złotej. W lipcu br. zarządzono rejestrację, — ale na tem sprawa utknęła.

Wyrażamy nadzieję, że nowy minister skarbu poleci wykonanie konwersji tych długów i że nie będzie się odnosił z zakorzenioną na ulicy Rymarskiej animozją do interesów Małopolan i Ślązaków.

Związek Artystów Plastyków w Krakowie zawiadamia swych członków, że w Sosnowcu odbędzie się wystawa „Gwiazdkowa". Nadsyłanie prac do 10. bm.

Koszta przewozu pokrywa Związek.

O Dom Inwalidów w Warszawie. W szeregu imprez, przy których pomocy Związek Inwalidów Wojskowych zamierza urzeczywistnić swój projekt wzniesienia w Stolicy Rzeczypospolitej wielkiego „Domu Inwalidów", najpoważniejsze miejsce zajmie niewątpliwie sprzedaż publiczna „Cegiełek" jedno - złotowych.

„Cegiełki" te, w postaci niewielkiej karty, sprzedawane są imiennie, nabycie bowiem chociażby tylko jednej „cegiełki" daje prawo do umieszczenia nazwiska nabywcy w Złotej Księdze Fundatorów „Domu Inwalidów". Z tego powodu też każda „cegiełka" opatrzona jest numerem kolejnym.

Publiczna sprzedaż „cegiełek" rozpoczęła się dnia 1 grudnia r. b. na całym obszarze Rzeczypospolitej i odbywa się za pośrednictwem wszelkiego rodzaju instytucji, organizacji, zakładów przemysłowych i handlowych, kolportażu ulicznego, a także Administracji wszystkich dzienników i wydawnictw perjodycznych w Polsce.

Z powodu zgonu Władysława Rezmonta powiewają na gmachach miejskich czarne flagi. Zarząd miasta wysłał do wdowy depeszę kondolencyjną.

Zaprzysiężenie rekrutów. W niedzielę w godzinach przedpołudniowych na dziedzińcu koszar Demat przy ul. Rakowickiej odbyła się uroczystość zaprzysiężania rekrutów rocznika 1904 przydzielonych do garnizonu krakowskiego. Orkiestry odegrały hymn narodowy, poczem rekruci złożyli przysięgę na sztandary poszczególnych oddziałów. Uroczystość zakończyła defilada.

Tajemnicze samobójstwo przy ul. Piotra Michałowskiego. W niedzielę udzieliło pogotowie ratunkowe pomocy pannie J. L., ekspedjentce sklepowej. Lekarz pogotowia stwierdził u chorej ranę postrzałową w okolicy serca. Wypadek miał miejsce w prywatnem mieszkaniu dr. Ch., który pannę L. spotkawszy na ulicy zaprowadził do siebie. Policja wszczęła energiczne dochodzenia celem stwierdzenia szczegółów odnoszących się do tego tajemniczego wypadku. Stan zdrowia ofiary wypadku jest pomyślny.

Tajemniczy wybuch prochu na Dębnikach. W sobotę późnym wieczorem przy ul. Różanej l. 9 nastąpił wybuch prochu w mieszkaniu prywatnem na parterze należącem do trzech akademików a mianowicie: Władysława Czajewskiego, Andrzeja Kowalskiego i Tadeusza Szpondra. Wybuch uszkodził sufit i ściany mieszkalne oraz futryny okien. W mieszkaniu na pierwszem piętrze wybuch uszkodził podłogę, powodował zawalenie się pieca i obalił drewnianą ścianę, pozatem w całym domu wyleciały szyby. Wszyscy 3 akademicy doznali poważnych obrażeń, wobec czego pogotowie ratunkowe przewiozło ich do szpitala. Jak stwierdzono, akademicy manipulowali w krytyczny wieczór ładunkiem prochu przyniesionym przez pewnego wojskowego i przez nieostrożność powodowali wybuch. Sprawa, która budzi podejrzenie i przedstawia się tajemniczo, zajęła się policja.

W rekonwalescencji, osłabieniu i niedokrwistości, bierz codziennie SANATOR. 4044

Oskarżeni za puszczenie w obieg fałszywych banknotów 5-cio złotowych. Wczoraj odbyła się w krakowskim sądzie okręgowym karnym rozprawa przeciwko Janowi Szczurkowi, Józefowi Dancowi i Marji Rogowskiej, oskarżonym o puszczenie w obieg fałszywych banknotów 5-cio złotowych. Trybunał zasądził Szczurka na 2 lata, Danca na $1\frac{1}{2}$ roku i Rogowską na 6 miesięcy ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

Samobójstwo. W ubiegłą niedzielę odebrała sobie życie przez powieszenie w własnem mieszkaniu przy ulicy Bosackiej l. 9, Anna Grabowska, żona inżyniera w Katowicach. Powód nie znany.

„Nie kupuj dzisiaj zagranicznych towarów, bo jutro cierpieć będziesz nędze."

Z Teatru.

Teatr im. Słowackiego w Krakowie: James Barrie „Pocałunek Kopciuszka".

Wszystko się dobrze składało przed ostatnią premjerą: ta bajka mogła być pewną gorącego przyjęcia. Oto już przed wejściem do gmachu teatralnego widz nurzał się w atmosferze nierealnej. Wieczór był mroźny, śnieżny, istny wieczór królowej śnieżki. Na ulicach Krakowa bajka panowała tak wszechwładnie, że się te ulice wydawały czyste, tak czyste, że aż białe. Jakże się tu dziwić gotowości do nabożnego wysłuchania pseudodickensowskiej opowieści w krakowkich pozytywistów teatralnych?

Jest to Cinderella rediviva. Dziewczyna uboga, tak pracowita i o tak drobnej nóżce, że ją zwą Kopciuszkiem. Nomen omen: jak tu nie marzyć o karjerze? w którąś śnieżną noc zaśnie skona na mrozie u progu dobroczyńcy, czekając na chrzestną matkę. Jej sen o balu będzie aktem drugim. Królewiczem będzie policjant, który ją śledził jako podejrzaną w czasie wojny, a który skorzysta w akcie trzecim z czasów wojennych, by z niej uczynić panią sierżantową, jak to jeszcze mawiał Lessing w „Minna v. Barnhelm".

Byłoby to już wszystko, gdyby nie dzieci, i to nie dwoje, ani troje, ale aż czworo. Wszystko sieroty „słomiane", pozastawione przez wojnę na londyńskim bruku, jedna Francuska, druga Belgijka, trzecia Angielka, czwarta o zarazo, „prawie Szwajcarka", to znaczy Niemka, Gretchen. Kopciuszek się nie ulęknie odpowiedzialności, podejmie się opieki nad całą tą biedotą sierocą, nawet nad Niemką. I za to dziś, w epoce Locarna, powinien dostać tytuł lady od Chamberlaina z kontrasygnacją — jeśteśmy w bajce — premjera Skrzyńskiego...

Zjawienie się dzieci na scenie jest niezawodne. Najpierw zjawia się u widza zawsze pewne zakłopotanie z uśmiechem niedowierzenia, a kończą się zawsze na łezce, i wobec tego na oklasku. Dzieci na scenie popróbował we Francji XVIII wieku pierwszy Lamotte w swojej „Inez de Castro" i kroniki teatralne zostawiły nam świadectwo całej ewolucji publiczności, która szła właśnie drogą od ironji do rozczulenia. Czy to czasem nie jest wygodnym paszportem dla przemycenia teatralnych bezwartości, to sprawa inna.

Wieczór sobotni nie był jednak wieczorem Jamesa Barrie, był raczej wieczorem p. Ryszarda Ordyńskiego. Jego akt drugi był istnem cackiem reżyserji. Z ciasnej uliczki londyńskiej, na której padał śnieg i migotała latarnia, prześliźmy momentalnie przy pomocy muzyki, która nam przysłoniła podnoszącą się ścianą, do sali balowej stylizowanej na niby. Szaty menuetowe tańczyły tam XVIII-wieczne tańce na krakowskich tancerzach XX-go wieku, król - Leliwa i cudownie wyglądająca królowa - Bracka prym trzymali, podczas gdy Puchalski — jenerał cenzury rej wodził. A gdy się wszyscy, w ten wieczór zimowy, jeszcze lodami umorusali, z uciechy i latarnie maskaradowe poczęły chwiać się, czego oczywiście nauczyły się były od pijaków.

Pan Ordyński zasłużył na pełne uznanie, tem bardziej, że on sam, zgadujemy, z niejednego tem nie był zadowolony, co dotyczyło zgrania się tłumu na balowej sali...

Pan Znicz, jak zawsze, doskonały miał dobra partnerkę w osobie p. Jadwigi Zaklickiej. Ma ona dużo, jak to się mówi, „vouloir-faise'u", a to już bardzo wiele. **F. O.**

Co jest dźwignią handlu??

Na to pytanie odpowiada doświadczony kupiec angielski, Peter I. Stevens, który powodzenie swej firmy zawdzięcza stałemu anonsowaniu się w 86 dziennikach angielskich. Gdy mu zarzucali przyjaciele i rodzina iż za wiele pieniędzy wydaje na ogłoszenia w pismach, zwłaszcza, że firma jego ma zdawna wyrobioną markę, odpowiedział doświadczony kupiec: Zaprzestanę ogłaszać swe przedsiębiorstwo, gdy:

1) ludzkość przestanie się rozmnażać, a na świecie nie będzie ani jednego człowieka, któryby nie wiedział o istnieniu mej firmy.

2) gdy zdołam przekonać każdego, że moje wyroby są najlepsze i najtańsze.

3) gdy się przekonam, iż kupcy nie dający ogłoszeń do gazet, mają większą klijentelę odemnie.

4) gdy tak zgłupieję że zapomnę o doświadczeniach całego życia.

czających swe mienie stałej reklamie.

tylko wtedy osiągniesz skutek

jeżeli będziesz ogłaszał się w najwięcej rozpowszechnionym dzienniku, jakim jest:

W „GOŃCU".

Telegram kondolencyjny.

P. wojewoda śląski Bilski wysłał z powodu śmierci ś. p. Władysława Reymonta następujące telegramy:

Pani Władysławowa Reymontowa, Warszawa, Górnośląska L. 16.

„W chwili bolesnej i żałosnej dla naszego narodu z powodu zgonu znakomitego pisarza i obywatela racz Czcigodna Pani przyjąć wyrazy najgłębszego współczucia i serdecznego żalu.“ Bilski, wojewoda śląski i przewodniczący śląskiej Rady Wojewódzkiej.

Do Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy w Warszawie.

„Z powodu zgonu znakomitego pisarza ś. p. Władysława Reymonta składam w imieniu władz państwowych i samorządowych Śląska hołd dla niespożytych dzieł i jego ducha, załączając wyrazy najgłębszego współczucia i serdecznego żalu“. Bilski, wojewoda śląski i przewodniczący Śląskiej Rady Wojewódzkiej.



REPERTUAR TEATRU KATOWICKIEGO.

Wtorek: o godz. 3-ciej m. 30 po cenach o 40% zniżonych, opera „Faust“, wieczorem o godz. 7 m. 30 „Codziennie o 5-tej“.

Środa: po południu o godz. 3 m. 30 „Dzierżawca z Olesiowa“ z dyr. Karbowskim w roli tytułowej.

Środa: wieczorem po cenach o 50% zniżonych „Piękna Helena“ (opera komiczna).

Czwartek: w Bielsku „Piękna Helena“.

Piątek: Wieczór Kazimiery Rychterówny.

Sobota: premjera „Świerszcz za kominem“, sztuka Dickenssa.

PRZEDSTAWIENIE POPOŁUDNIOWE PO CENAŁH O 40% ZNIŻONYCH.

We wtorek, dnia 8-go grudnia o godz. 3 m. 30 po poł. opera 30 po poł. operua Gounod'a „FAUST“, po cenach o 40% zniżonych. Główne partje śpiewają p. p.: Marynowicz-Madejowa, Wolska-Sobańska, Stróżyńska, Drabik, Dolnicki, Mazanek, Romanowski. Przy pulpicie Tadeusz Markowski.

Po raz trzeci „CODZIENNIE o 5-ej“.

We wtorek wieczorem o godz. 7 m. 30 wiecz. po raz trzeci komedja Hennequin'a i Veber'a „Codziennie o 5-ej“ cieszącą się wielkim powodzeniem na premjerze. Główne role odtwarzają p. p. Karbowska, Miedzińska, Ordyńska, Konarski, Leśniewski, Palański, Pawłowski. Reżyserował Leon Jaroszyński.

DZIERŻAWCA Z OLESIOWA“ Przybylskiego.

W środę, dnia 9-go grudnia, staraniem Koła Polek odbędzie się przedstawienie, które wypełni komedja Przybylskiego „Dzierżawca z Olesiowa“ z dyr. Karbowskim w roli tytułowej. Początek godz. 3 m. 30 po południu.

Przedstawienie popularne po cenach o 50 zniżonych.

W środę, dnia 9-go b. m. wieczorem o godz. 7 m. 30 wiecz. przedstawienie popularne po cenach o 50% zniżonych, które wypełni opera komiczna Offenbacha „Piękna Helena“ z p. p. Zamorską, Bedlewiczem, Puchalskim, Płońskim, Kawczyńskim, Senowskim, Józefowiczem, Kopciuszewskim, Halskim. W akcie trzecim balet pod kierownictwem baletmistrza Romana Morawskiego. Przy pulpicie Tadeusz Markowski.

Teatr Polski w BIELSKU.

W czwartek, dnia 10. b. m. Teatr Katowicki daje jedno przedstawienie, które wypełni opera komiczna Offenbacha „Piekna Helena“ z Zamorską w roli tytułowej.

KAZIMIERA RYCHTERÓWNA w Katowicach.

Wielkie zainteresowanie wywołały zapowiedziane występy Rychterówny. Sztuka jej. na wskroś twórcza i oryginalna, wzrusza głęboko i pozostawia u słuchacza niezatarte wspomnienie. Cała nasza prasa i zagraniczna (Paryż, Wiedeń) przyznała Rychterównie palmę pierwszeństwa na polu sztuki żywego słowa, podkreślając jednogłośnie olśniewającą technikę, pierwszorzędne warunki głosu, szlachetność i wyrazistość gestu i mimiki, a przedewszystkiem zdolność przeżywania i oryginalność interpretacji. „Sztuka jej — to ukazanie nowych światów, nowego piękna, olśniewającego, nowych wartości. Jestto objawienie cudu żywego słowa polskiego.

„ŚWIERSZCZ ZA KOMINEM“.

W sobotę, dnia 12-go b. m. premjera malowniczej sztuki Karola Dickens'a „Świerszcz za kaminem“, która we wszystkich sferach naszego społeczeństwa obudziła duże zainteresowanie. Zespół tworzą p. p.: Gliński, Kawczyński, Zdańska, Madaliński, Zastrzeżyński, Denelówna, Ludwiżarka, Światłoniówna, Dowird, Uliński.

.. KATOWICKIEGO.

Wykłady dla nauczycielstwa. Jutro, t. j. w środę, o godz. 4-tej po poł. rozpoczynają się wykłady nniwersyteckie dla nauczycielstwa szkół średnich, z zakresu polonistyki i filologii klasycznej. Wykłady, lekcje pokazowe i dyskusje będą się odbywać w auli gimn. państw. przy ulicy Mickiewicza w godzinach przed i popołudniowych. Zakończenie wykładów nastąpi dnia 19. b. m. Cykl wykładów rozpocznie przemówienie p. kuratora Stacha. Wykładać będą z zakresu polonistyki pp. wizytator Wincenty Ogrodziński, Dr. Zenon Klemensiewicz, prof. Henryk Mauer; z zakresu filologji klasycznej pp.: wiz. Ogrodziński Dr. Tadeusz Sinko Dr. Stanisław Skincina, prof. Piotr Liszkiewicz. (m)

Odczyt. W czwartek, dnia 10. grudnia br. odbędzie się w sali wielkiej dyrekcji kolejowej w Katowicach o godz. 6. wieczorem odczyt p. t.: „Chronometraż“ p. inż. Józefa Jacobi ze Sosnowca. Wstęp 1 zł. od osoby. Drukowane streszczenie referatu Nr. 4 otrzymają słuchacze na sali.

Skutkuje. Apel do społeczeństwa o pomoc w zwalczaniu lichwy i spekulacji, o donoszenie władzom policyjnym wypadków nadużyć jest rozumiany przez ogół. Oto komunikują nam, że firma Szpiro przy ul. Dyrekcyjnej wystawiła dnia 29. ub. m. śniegowce, których cena opiewała na 26 zł., w pięć dni potem te same śniegowce kosztowały już „tylko“ 46 (!), a tego samego dnia zdjęto je z wystawy, albo sprzedano komuś, kto bał się jeszcze większego podrożenia. Tak „robi się“ drożyznę. (m)

Ciekawa tranzakcja. Rozchodzą się pogłoski, jakoby znane tu pismo hakatystyczne „Kattowitzer Zeitung“ miało kupić pewne konsorcjum polskie. Zastrzegamy się, że pogłosek tych nie udało się nam sprawdzić. (m)

Zebranie Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości w Katowicach. Dnia 8. grudnia o godz. 4-tej po poł. odbędzie się w sali Domu Chrześcijańskiego przy ul. Jagiellońskiej 17 zebranie Właścicieli Nieruchomości.

„Zmiana godzin kąpielowych w Miejskiej Łaźni“. Wobec osłabionej frekwencji w Miejskiej Łaźni w półroczu zimowym ustanawia się godziny kąpielowe od 10. grudnia r. b. jak następuje: W sobotę i w dni przedświąteczne łaźnia czynna jest od godz. 9-tej przed południem do godz. 7-ej po poł. We wszelkie inne dni powszednie dla kąpieli natryskowych i dla pływalni od godz. 10-tej przed południem, zaś dla kąpieli parowych i w wannach od godz. 11. przed południem. Zamknięcie łaźni o godz. 6. wieczorem.

Nowe ceny na mięso i wyroby mięsne. Pół kilogr. wołowiny I gat. zł. 0,90, pół klgr. wołowiny II. gat. zł. 0,70, III gat. zł. 0,60, pół klgr. wieprzowiny I gat. zł. 1,00, II gat. zł. 0,90, pół klgr. słoniny surowej I gat. 1,40, II. gat. zł. 1,25, pół klgr. słoniny wędzonej 1,65, pół klgr. cielęciny I gat. 0.95, II. gat. zł. 0,80, pół klgr. kiełbasy krakowskiej gotowanej zł. 1,40, kiełbasy krakowskiej surowej 1,60, pół klgr. watrobianki I gat. 1,55, II gat. 1,20, pół klgr. salcesonu I gat. 1,55, II. gat. 1,20, pół klgr. kiełbasy czosnkiem 1,20, kiełbasy polskiej 1,20.

Co słychać w Wełnowcu? W niedzielę, dn. 29. listopada urządziły miejscowe szkoły obchód, a mianowicie szkoła mieszana w szkole u siebie, a szkoły żeńska i męska na sali p. Wróbla. Tak tu, jak tam, był odczyt, a następnie deklamacje i śpiewy. Nadto szkoła żeńska odegrała dwie sztuczki. Tak dzieci, jak i nauczycielstwo, ćwiczące je na ten występ, włożyło w przygotowania wiele pracy, ale starsi nie mieli dla tych małych zrozumienia i przybyła zaledwie garstka osób. W poniedziałek, 30. listopada, odbyło się na małej sali u p. Wróbla nadzwyczajne walne zebranie członków „Sokoła“ celem wybrania nowego zarządu, bo dotychczasowy ustąpił wskutek różnych fermentów wśród członków. Po krótkiem i ogólnem sprawozdaniu z dotychczasowej działalności Sokoła nastąpił wybór nowego „Zarządu“, przygotowany na zebraniu w dniu 21. 11. b. r. Do zarządu zostali wybrani: prezesem p. Dyr. Sokołowski, zastępcami p. Schmidt Oskar, nauczyciel i p. Zagórowski, gen. sekretarz, p. Sokołowskiego; sekretarzem p. Wójcik, zast. p. Mazur; skarbnikiem p. Kopeć, zast. p. Ebert, naczelnikiem p. Dewior, gosp. p. Grüner, a jako członkowie: p. Prażmowski Józef, kier. sek., p. Klukowski, p. Skop, p. Mrowiec, p. Sier i p. Wróbel. Komisja rew. p. Fnrman kier. sek. i p. Pellek, naucz. P. Zagórowski zdał sprawozdanie, że z otrzymanych 1200 zł. od Zarządu „Hohenlohe“ zakupiono już za 900 zł. przyrządy gimnastyczne, a 300 zł. jest przeznaczone na aptekę. — Nowy p. prezes zaapelował do wszystkich członków, by wytężyli siły do wspólnej pracy i by pielęgnowali ideę sokolą, której dewizą jest: „w zdrowym ciele zdrowy duch“, tem więcej, że jesteśmy tu na kresowym posterunku. Zaapelował także, aby wszyscy zapisali się na kurs dokształcający dla dorosłych, który prowadzą miejscowe szkoły darmo. — Mam nadzieję, że praca w Sokole będzie szła teraz zgodnie i bez różnych tarć tak, jak zgodnie został wybrany nowy zarząd i w tej myśli kończę to krótkie sprawozdanie z apelem: Czuwajcie wszyscy! czuwajcie! **Obserwator.**

Wydział Pracy i Opieki Społecznej Województwa śląskiego komunikuje: Na skutek interwencji górnośląskiego związku przemysłowców górniczo-hutniczych Z. z. w Katowicach następujące kopalnie przeznaczyły bezpłatnie węgiel do rozdziału między najbiedniejszych bezrobotnych województwa śląskiego w ogólnej ilości 10 000 tonn: 1) Richthofen, 2) Kleofas, 3) Giesche, 4) Błogosławieństwo Boże, 5) Menzel, 6) Radzionków, 7) Karol, 8) Nowa Przemsza, 9) Andalusia, 10) Dębieńsko, 11) hr. Laura, 12) Ficinus, 13) Wolfgang, 14) hr. Franciszek, 15) Bronibor, 16) Pokoju, 17) Paweł, 18) Gotthardt, 19) Litandra, 20) Donnersmarck, 21) Emma, 22) Römer, 23) Charlotte, 24) Anna, 25) Eminencja, 26) Bielszowicka, 27) Król-Północne, 28) Emanuel, 29) Boer, 30) Szczęść Boże, 31) Szczęście Henryka, 32) Jerzy, 34) Fanny, 34) Hoym.

Zapas węgla przydzielono w następujący sposób: 1) dla m. Katowic 1056 tonn, 2) dla miasta Król. Huty 1380 tonn, 3) dla powiatów Katowice 3090 tonn, 4) dla Pszczyny 1130 tonn, 5) dla pow. Rybnik 1815 tonn, 6) Świętochłowic 1147 i 7) Tarnowskie Góry 382 tonn.

Przy rozdziale przypadnie na bezrobotnego po pół tonny, a w pierwszym rzędzie otrzymają węgiel ci bezrobotni, którzy posiadają w swojem gospodarstwie domowem starsze osoby lub też dzieci; natomiast pozostała nadwyżka rozdzielona dopiero będzie pomiędzy innych bezrobotnych. Rozdziałem węgla zajmą się odnośne starostwa względnie magistraty miast Katowic, Król. Huty, na podstawie sporządzonych w tym celu imiennych wykazów.

Z ŚWIĘTOCHŁOWICKIEGO.

Śmierć pod kołami pociągu. Dnia 3-go grudnia został przejechany przez kolej wąskotorową w Orzegowie 73-cioletni inwalida Bartłomiej Gąska, który poniósł śmierć na miejscu.

Z MYSŁOWIC.

Mysłowice. (Zebranie). Jutro w środę o godz. 3 po poł. w biurze naczelnika stacji p. Chudały odbędzie się posiedzenie komisji porządkowej przyjęcia J. E. Ks. Biskupa, wracającego z Krakowa po konsekracji prawdopodobnie w dniu 19. b. m. Omawiany będzie plan porządku na dworcu. (m)

Walne zebranie Zw. Kolejarzy odbędzie się dziś, dnia 8. b. m. o godz. 4-tej po poł. w sali p. Sznejdra, w Rynku. Na porządku dziennym m. in. wybory nowego Zarządu. (m)

Odczyt o Żeromskim. We wtorek, dziś, o godz. 5-tej po poł. w sali Sznejdra w Rynku p. Weychert-Szymanowska, znana działaczka, wygłosi odczyt o niedawno zgasłym wielkim pisarzu Stefanie Żeromskim. (m)

Ze statystyki bezrobocia. W okresie od 1. 11. do 1. 12. r. b. cyfry bezrobocia w obwodzie mysłowickim przedstawiają się następująco: na 1. 11. było w ewidencji 1871 mężczyzn i 488 kobiet; w ciągu miesiąca przybyło 250 mężczyzn i 90 kobiet. Zapośredniczono **201 mężczyzn** i 60 kob., z ewidencji zdjęto 42 mężcz. i 4 kob.; na 1. 12. pozostaje do umieszczenia 1878 mężcz. i 514 kob. Do pracy wysłano 422. W okresie od 29. 11. do 5. 12. r. b. było 422 bezrobotnych. Wsparcie normalne pobrało 115 (1 167 zł. 27 gr.), z doraźnej pomocy państw 55 (598 zł. 15 gr.), według **rozporządzeń niemieckich** 18 (132 zł. 90 gr.), z wojewódzkiej doraźnej 8 (63 zł. 85 gr.) (m)

Obchód listopadowy. Staraniem zespołu towarzystw odbyła się w niedzielę o **godz. 7-ej wiecz. w auli Seminarium Męsk.** Akademja ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego. Akademię, przy bardzo tłumnym udziale publiczności i młodzieży, rozpoczął chór żeński Seminarjum, który pod batutą prof. Kulińskiego odśpiewał czysto i ładnie szereg pieśni swojskich; uczenica III. kursu, Walandówna wypowiedziała ładnie, uczuciowo, przy akompanjamencie fortepjanu utwór prozaiczny o młodym powstańcu śląskim. Prof. Dzięgiel zobrazował w treściwym, wdzięcznie ujętym odczycie wysiłki powstańcze minionych pokoleń i sam przebieg powstania, prof. Hallerówna wypowiedziała z dużą swadą bardzo ładnie zaktualizowaną baśń o śpiących w Tatrach rycerzach (w gwarze góralskiej); uczeń V. kursu Baranowski na tle ilustracji muzycznej wypowiedział bardzo udatnie szereg pieśni z okresu powstańczego i dwa utwory nastrojowe. Nadprogramowo p. Szwacha powiedział wiersz własnej kompozycji — o grobach powstańczych. Na zakończenie zebrani odśpiewali „Rotę“. Organizacyjną stronę akademji zajmował się prof. Godowski.

Zebranie rodzicielskie. W niedzielę, po bardzo licznie reprezentowanej konferencji wywiadowczej, odbyło się w auli gimn. państw. wielkie zebranie rodzicielskie przy udziale około 200 osób, rodziców i nauczycielstwa. Prezes komitetu rodzicielskiego p. sędzia Hankiewicz przedstawił zebranym trudności działania komitetu i potrzeby młodzieży w okresie zimowym (śniadania bezpłatne). Sekretarz komitetu prof. Hess odczytał opracowany przez W. O. P. regulamin Rad rodzicielskich, który przyjęto bez długiej dyskusji. Prof. Sławiński mówił o konieczności podjęcia szerokiej opieki moralnej nad młodzieżą w dobie dzisiejszego powszechnego zepsucia obyczajów. W dłuższej dyskusji dano wyraz zrozumienia zadań Rad rodzicielskich i postanowiono niezwłocznie przystąpi do działania, uruchomienia wydawania śniadań dla młodzieży dojeżdżającej i dochodzącej do szkoły. Na pokrycie pierwszych potrzeb urządzono zbiórkę doraźną, która przyniosła 63 zł. 40 gr. (m)

Z KRÓLEWSKIEJ HUTY.

Królewska Huta. Chór młodzieży polskiej, urządza w Święto N. Pocz. N. M. P., w dniu 8. grudnia o godz. 4,30 po poł. w auli Gimn. Żeńskiego pierwszy Koncert polski pod kier. znanego dyrygenta St. Bienioska. Odśpiewane będą na głosy żeńskie i mieszane pieśni ludowe, utwory Moniuszki, oraz dyr. Bienioska.

Sekcja wychowania fizycznego. Przy Okr. Kole Tow. Naucz. Szkół Średnich i Wyższych zorganizowała się Sekcja nauczycieli wychowania fizycznego. Wszelkie korespondencje związane z sekcją jakoteż zgłoszenia na członków tejże, kierować należy na ręce sekretarki sekcji p. Tonikiewiczówny, nauczycielki w żeńskiem gimnazjum w Król. Hucie.

Herb miasta. Magistrat miasta Król. Huty wniósł do Ministerstwa spraw wewnętrznych podanie, z prośbą o zezwolenie na używanie nowego herbu. Tarcza tego nowego herbu jest podzielona na trzy pola: i to koloru żółtego, niebieskiego i czerwonego. Na żółtem polu jest orzeł biały, na niebieskiem dwa młotki, a na czerwonem górnośląski orzeł.

Z PSZCZYŃSKIEGO.

O zatwierdzenie wójta w Orzeszu. W maju b. r. odbyły się wybory na wójta. Większością 9 przeciw 8 głosom wybrano naczelnikiem gminy znanego działacza na niwie narodowej p. Szafrańca Jana I. Wydział Powiatowy wyboru, jakkolwiek legalnie przeprowadzony, nie zatwierdził. Z polecenia Starostwa w Pszczynie odbyły się 3-go października ponowne wybory, które przygniatającą większością głosów (11:4) dawny wybór potwierdziły. Od tej chwili minęło sporo czasu. Prawie dwa miesiące czekamy na załatwienie sprawy. Może pan Starosta znajdzie jednak chwilkę czasu. Niepojętą jest rzeczą, dlaczego polskie Starostwo uporczywie nie chce zatwierdzić na stanowisko naczelnika gminy człowieka tej miary jak Szafraniec Jan I, który już od najwcześniejszych lat znany jest jako gorliwy i niestrudzony pracownik narodowy i jednym z najpoważniejszych obywateli.

Obywatel gminy.

Sprawy Towarzystw.

Baczność! Powstańcy pow. Gliwicko-Toszeckiego grupa Katowice. W niedzielę, dnia 13. b. m. odbędzie się tegoroczne walne zebranie, na sali „Strzecha Górnicza“, ul. Andrzeja o godz. 6. wieczorem. O jaknajliczniejsze przybycie uprasza. **Zarząd.**

BLIŹNIACY.

Jak donoszą dzienniki londyńskie, bliźniacy Gordon i Fryderyk Crowhurstowie z dzielnicy London-Eastbourne byli jednego dnia i o jednej godzinie przejechani przez samochody w dwóch bardzo oddalonych jedna od drugiej dzielnicach londyńskich.

Lekarz angielski Ealton oświadcza, że zdarzenie to nie jest odosobnione i opowiada o bliźniakach, którzy stale o jednym czasie odczuwali ból zębów i to jednych i tych samych zębów.

Ten sam badacz opowiada o zabawnem zdarzeniu dwóch innych bliźniaków: Jerzego i Jana Smithów. Jerzy wyjechał do Szkocji i wracając z tej podróży do Londynu, kupił bratu garnitur do wina szampańskiego, wybrał przytem kieliszki oryginalnego rysunku. Jakież więc było jego zdziwienie, gdy wszedłszy do mieszkania swego w Londynie, ujrzał tam, stojący na stole, zupełnie taki sam garnitur do wina szampańskiego. Jak się okazało, była to niespodzianka, sprawiona mu przez brata-bliźniaka...

MORZE ŚRODKOWO-AFRYKAŃSKIE

Geograf francuski, Jean Tilho, stwierdził podczas ostatniej swej wyprawy do jeziora Czad, że jezioro to jest pozostałością morza wewnętrznego, które ciągnęło się od Bornu do oazy Borku, na odległości ośmiuset kilometrów, przy największej szerokości czterystu kilometrów.

Wewnętrzne to morze afrykańskie sięgało głębokości od kilku do przeszło stu metrów, okrywało zaś przestrzeń około dwustu tysięcy kilometrów kwadratowych Afryki Środkowej.

Jezioro Czad nie jest, jak dawniej przypuszczano, ostatniem ogniwem szeregu wielkich jezior, ciągnących się od południo-zachodu ku północo-wschodowi pustyni Libijskiej, sięgając Nilu, lecz pozostałością tego właśnie morza, które pod wpływem suszy i palących promieni słońca wysychało coraz szybciej.

Jeszcze pod koniec XVIII wieku można było czółnem przepłynąć z Bornu do Borku doliną Soro lub Bahr-el-Gazel, dzisiaj już zupełnie suchą.

KOSZTOWNY DOM.

Ameryka jak wiadomo, ma bardzo wielu miljonerów. Wedle ostatniej statystyki liczba tych, których roczny dochód przekracza miljon dolarów jest niemniejsza, jak siedemdziesięciu czterech ludzi. Z tego na Nowy Jork przypada trzydziestu czterech. Mimo to jest na sprzedaż dom, który nie może znaleźć kupca, gdyż jest za drogi. Dom ten zbudował zmarły niedawno, król „miedziany" Wiliam A. Clark, którego ambicją było posiadać najkosztowniejszy na świecie dom. To mu się zupełnie powiodło. Niema istotnie domu budowanego z tak kolosalnym przepychem i rozrzutnością. Budowa i urządzenie kosztowało siedem miljonów dolarów. Dom ma trzydzieści jeden wspaniale urządzonych łazienek. Mimo to wszystko nabywcy się nie kwapią, a adwokaci spadkobierców przypuszczają, że nie uda im się uzyskać ceny wyższej ponad półtora miljona dolarów.

KSIĘGA-OLBRZYM.

W sztokholmskiej bibljotece królewskiej znajduje się bardzo stara księga, zasługująca rzeczywiście na miano olbrzyma.

Składa się ta księga z 309 drobno napisanych kart pergaminowych, formatu 90 × 50 centymetrów, oprawionych w dwie deski dębowe, grubości 4 centymetrów, zamknięte metalowemi okuciami. Nosi ona miano „księgi djabelskiej", bo wedle podania napisać ją miał w ciągu jednej tylko nocy z pomocą szatana pewien mnich czeski skazany na śmierć.

W rzeczywistości zaczęto ją pisać, prawdopodobnie, w X wieku. Reszta pochodzi z czasów znacznie późniejszych. Na treść jej składają się: Stary i nowy Testament, dzieła Izydora z Sewilli, kronika czeska Kosmosa, modlitwy pokutne i formułki, służące do leczenia rozmaitych chorób oraz wykrywania złodziei.

Olbrzyma tego, którego podnieść może dopiero trzech ludzi, zrabowali Szwedzi w Pradze tuż przed końcem 30-letniej wojny razem ze słynnym Kodeksem gotyckim Biblji Ulfilosa, znajdującym się obecnie w bibljotece upsalskiego Uniwersytetu.

Księga rzeczona jest w przeważnej części dziełem czeskich Norbertanów z klasztoru w Podlowicach.

DZIEJE WINDY.

Winda uważana za nowoczesny wynalazek, znaną była w gruncie rzeczy od dawna. Już w siedemnastym wieku istniało we Francji coś podobnego do dzisiejszej windy, którą zwano wówczas „latającem krzesłem". — Wynalazcą windy jest ponoś Francuz Villayer, któremu również przyznają wynalezienie skrzynki na listy. Winda Villayera opisana jest „jako urządzenie umieszczone między dwoma murami, które pozwala wznosić się do góry, lub opuszczać na dół, przy pomocy własnego ciężaru i odpowiedniej przeciwwagi". Nowy wynalazek rozpowszechnił się bardzo szybko we Francji w pałacach wielkich magnatów, póki nie zniechęcono się do niego z powodu przykrej przygody pewnej księżniczki. Winda utknęła między dwoma piętrami i dama w wielkim strachu przesiedziała tam kilka godzin, zanim ją ściągnięto z powrotem. Za czasów Ludwika XVI dokonano znacznego ulepszenia wind i od tego czasu zaczyna się właściwy ich rozwój.

Ze sportu.

KATOWICE — KRÓLEWSKA HUTA 10:1 (3:1).

Jak już wczoraj donieśliśmy odniosła drużyna królewsko-hucka wysoko cyfrową zupełnie niezasłużoną porażkę w zawodach o puhar plebiscytowy. Drużyna katowicka potrafiła skutecznej wyzyskać momenty podbramkowe i tem też tłómaczy się to wysokocyfrowe zwycięstwo. W polu natomiast jedna drużyna nie ustępowała drugiej.

Drużyny oparte na szkieletach dwóch towarzystw: a mianowicie katowicka na I. F. C. a królhucka na A. K. S-ie, pokazały bezsprzecznie ładną kombinacyjną grę, którą bez kwestji górowała drużyna katowicka.

Przebieg zawodów był następujący:

Sędziemu p. Korduli przedstawiły się w następującym składzie drużyny: Katowice: Wüstholz, 06 Zał., bramkarz — Heidenreich i Pohl z I. F. C. w obronie — Biszoff, Wieczorek z I. F. C. i Wolf z Kol. Kl. Sp. w pomocy — i Konieczny, Pogoń, Kosok I i II i Görlitz z I. F. C., oraz Igła z 06 Mysł. w ataku. — W drużynie królewsko huckiej: Musialik z A. K. S. w bramce — Urbański z A. K. S. i Trajca z Zjedn. Przyj. Sp. w obronie — Balcer, Duda II. i Meizer z A. K. S. w pomocy — Janecek, Mikisz, Klossek z A. K. S., Nastuh z Naprzodu i Potempa z Zjedn. Przyj Sp. w ataku. Król. Huta ma wybór boiska. Już w 3-ciej minucie pakuje Mikisz pierwszą i ostatnią bramkę dla barw królhuckich. Następnie zmienne ataki, które skuteczniej przeprowadza drużyna katowicka i które też nie długo doprowadzają do wyrównania. Katowice raz po raz przeprowadzają silniejsze ataki, tyły królhuckie są zmuszone stale i energicznie pracować, by łamać i niedopuścić przeciwnika do strzału, lecz niedługo tyły królhuty załamały się i pozwalają do przerwy uzyskać przeciwnikowi jeszcze dwie bramki.

Po przerwie Katowice biorą do rąk inicjatywę i przeprowadzają kombinacyjnie długiem przyziemnym pasingiem coraz to gwałtowniejsze ataki, z których niejeden kończy się uzyskaniem bramki. Atak królhucki pracuje całą parą, niestety dobrze pracująca obrona i bramkarz Katowiczan, likwidują wszelkie napady. W ostatnich minutach tempo słabnie. Drużyna królhucka z pewną rezygnacją przyznaje się do klęski, Katowiczanie znów są pewni, że wobec tak wysokocyfrowej przewagi przegranej obawiać się nie potrzebują. Biorąc pod uwagę całą grę, trzeba przyznać, że była pomimo zimna, żywą i ładną, bez jakichkolwiek cech brutalności, to też najłatwiejsze zadanie miał właściwie sędzia. Z graczy wyróżniali się z drużyny katowickiej bramkarz Wüstholz, który aczkolwiek niewiele miał do czynienia był dobry, w obronie dobry był Pohl, w pomocy Wieczorem a w ataku Igła i Görlitz. Z drżyny królhuckiej Janecek, bramkarz miał bardzo słaby dzień. Bramki strzelili dla Katowic Igła 5, Görlitz 3, i Kosok 2, dla Król. Huty Mikisz. Publiczności pomimo zimna bardzo wiele Organizacja zawodów niedostateczna. Najlepiej wyszedł z powyższych zawodów p. Budniok, kapitan Związkowy, który okazał w tym wypadku, że ma szczęśliwą rękę, albo nieszczęśliwą? Napiętnować należy K. S. „Ruch", który w ostatniej chwili odmówił graczy w liczbie 4, którzy mieli grać w drużynie królhuckiej.

Po zawodach nastąpiło w lokalu Noglika w Parku Kościuszki uroczyste wręczenie puharu przedstawicielowi Magistratu Katowic radcy miejskiemu p. Matejczykowi.

Prezes G. Z. O. P. N. p. Flieger objaśnił obecnych w swojej przemowie o historji puharu. Następnie złożył gorące podziękowanie na ręce przedstawicieli obu miast za przybycie na zawody i uroczystość, oraz zainteresowanie si ęsportem, oraz zwrócił się z apelem do sportowców, aby ci w instytucjach rozmaitych byli orendownikami wychowania fizycznego, na końcu prezes Flieger powitał przedstawicieli Polskich Związków Sportowych, sekretarza p. dra Orłowicza, oraz przedstawicieli prasy.

Przedstawiciele miasta w odpowiedzi na przemówienie prezesa wyrazili się za poparciem nietylko moralnem, ale i materjalnem towarzystw sportowych. Oby to stało się naprawdę! Pan dr Orłowicz podchwytując to oświadczenie przedstawicieli oświadczył w swojej mowie, że sport w Województwie Śląskiem pod względem organizacyjnym i żywotności może służyć przykładem dla innych województw.

Ostatni przemawiał p. Budniok dziękując przedstawicielom miast za udział a drużynom za ofiarną grę. Na tem skończyła się uroczystość.

Kwestja puharu, jest naszym zdaniem, najlepiej rozwiązana, na przyszłość bowiem uchyla się tem sposobem wiele niezadowolenia i zgrzytów. A puhar plebiscytowy, pamiątkę niezapomnianych czasów plebiscytu przeznaczono na cel właściwy.

Czekolady
Marcepany gwiazdkowe
Cukierki na choinkę
„HANKA"
Sp. Akc., Siemianowice G. Śl.

15.000 MECZÓW PIŁKI NOŻNEJ W ANGLJI.

Prasa angielska nie podaje prawie że wcale wyników piłkarskich zagranicznych. Na zapytanie jednego z przedstawicieli prasy sportowej francuskiej, dlaczego dzienniki angielskie nie informują swoich czytelników o sporcie zagranicznym, odpowiedziano mu, że zapowiedzi i wzmianki o 15.000 meczach piłki nożnej tygodniowo nie pozwalają absolutnie na to, aby czytelnik angielski miał czas interesować się wynikami zagranicznemi.

SPORT ŁYŻWIARSKI W WARSZAWIE.

W Warszawskiem Towarzystwie Łyżwiarskiem po ostatnich mrozach sezon ślizgawkowy rozpoczął się już. W przygotowaniu do konkurencyj sportowych w łyżwiarstwie, jakie w tym roku będą rozegrane na torze w Szwajcarskiej Dolinie. Towarzystwo wydało swoim nakładem pracę inż. Jana Jankowskiego p. t. „Jazda figurowa na łyżwach". Jedyne to wydawnictwo tego rodzaju w Polsce traktuje sport pięknej jazdy figurowej nad zwyczaj treściwie, ilustrując rysunkami sposoby wykonania figur. Dziełko inż. Jankowskiego napewno rozejdzie się po całej Polsce, budząc żywe zadowolenie wśród młodzieży uprawiającej sport łyżwiarski.

ZAWODY NARCIARSKIE W SZWAJCARJI.

Akademicki Klub Narciarski Szwajcarji organizuje w dniach 18 i 19 tycznia 1926 r. w Saint Moritz Międzynarodowe Zawody narciarskie. Klub rozesłał około 200 zaproszeń do wszystkich Klubów akademickich Europy, Stanów Zjednoczonych, Kanady i t. d. Zapisy do dnia 31 grudnia 1925 r. u dra P. Jrni, rue des Archives, Berne — Suisse.

WIELKIE ZAWODY PŁYWACKIE NA WĘGRZECH.

Budapeszt. Węgierski Związek Pływacki urządza w przyszłym roku w dniach od 18 do 22 sierpnia wielkie międzynarodowe zawody pływackie, na które zaproszenia rozpoczęto już w tych dniach rozsyłać do wszystkich państw świata całego. Zawody odbędą się o Wielką Nagrodę Europy, którą, aby zostać mistrzem Europy, należy wygrać trzykrotnie raz po raz, albo pięciokrotnie nagół. W pojedyńczych konkurencjach tego turnieju zwycięzca otrzymuje 10 punktów, drugi 5, trzeci 4 i t. d. punktów. W konkurencjach sztafetowych punkty oblicza się podwójnie. W zawodach piłki wodnej — 2 punkty, przy nierozegranej 1 p.

Z AFORYZMÓW AMERYKAŃSKICH.

Dzisiejszych projektów nie można utożsamiać z jutrzejszem ich wykonaniem.

Nie staraj się być słońcem tam, gdzie inni chcą w cieniu pozostać.

Człowiek, który tylko błądzi, nie jest ani w połowie tak winny, jak ten, co błądząc — błędy te tłómaczy.

Gdy jesteś w złym humorze, idź do kąpieli — a wnet przekonasz się o skuteczności tej rady.

Są dwie kategorje kobiet, nieszczęśliwych w małżeństwie: a) te, które wyszły za mąż dla pieniędzy, b) te które wyszły za mąż dla urody mężczyzny.

Gdy kobieta jest piękna, ludzie mówią, że się maluje — gdy mężczyzna jest dobry, mówią, że pozuje.

Kobiece „nie" może mężczyznę unieszczęśliwić, — jej „tak" może wywołać ten sam skutek, tylko z pewnem opóźnieniem.

Przegląd handlowo-przemysłowy.

Konjunktura.

PAPIERY PAŃSTWOWE.

Warszawa, 7. 12. (Pat.) 5%-owa pożyczka konwersyjna 43,50, pożyczka dolarowa 65,00—67,00, w złotych 490,75—505,85, pożyczka kolejowa 85,00—80,00—85,00.

AKCJE.

Warszawa, 7. 12. (Pat.) Akcje. Bank Zachodni 1,10—1,15, Chodorów 5,00, Częstocice 0,95, Modrzejów 2,30—2,35, Warsz. cukier 1,50, Warsz. węgiel 1,20—1,25, Lilpop 0,46—0,47, Norblin 0,67—0,70, Orthwein 0,15, Ostrowieckie 4,00, Rudzki 0,76—0,75—0,82, Starachowice 0,93—0,90—0,93, Cegielski 0,22—0,20, Zieleniewski 11,50, Żyrardów 5,50—6,00, Borkowski 0,65, Syndykat 1,30, Haberbusch 4,95—5,00, Żegluga 0,11, Klucze 0,12, Lombard 1,12, Pustelnik 0,60.

Kraków, 7. 12. (Pat.) Tohan 0,14, Zieleniewski 9,90—10,00, Cegielski 9,00, Trzebinia 0,22, Parowozy 0,22—0,23, Górka 8,15—8,25, Gazy ziemne 8,50, Azot 0,11—0,13, Krakus 0,28—0,30, Chodorów 5,20—5,25, Chybie 4,25—4,30, Piasecki 1,35.

Poznań, 7. 12. (Pat.) Bank Związku 4,00, Dębieńsko 0,35, C. Hartwig 0,30, Hartwig Kantorowicz 0,80, Herzfeld Wiktorius 2,50—2,60, dr. Roman May 20,00, Pozn. Sp. Drzewna 0,27, Zjednoczone browary Drodziskie 1,10. Tendencja bez zmiany.

Wiedeń, 7. 12. (Pat.) Zieleniewski 92,00, Phanto 131,00, Karpaty 85,00, Galicja 732,00, Schodnica 91,00, Kompas 11,90, Bank Hipoteczny 3,60, Browary Lwowskie 76,00, Mrażnica 35,00—36,50, Polska nafta 93,50.

DEWIZY W KATOWICACH.

Katowice, 7. 12. Dolar 7,50—7,80, Londyn 37,80, Paryż 29,90, Wiedeń 109,80, Praga 23,10, Włochy 31,40, Belgja 35,40, Szwajcarja 150,50, Berlin 186. Tendencja spokojna.

DEWIZY W GDAŃSKU.

Gdańsk, 7. 12. (Pat.) 100 mk. 123,695—124,005, dolary 5,23,35—5,24,65, czeki na Londyn 25,19,75, telegraf. wypłaty na Londyn 25,21½, Amsterdam 208,49—208,01.

DEWIZY WSCHODNIE W BERLINIE.

Berlin, 7. 12. (Pat.) Wypłaty na Rygę 80,40—80,50, na Kowno 41,345—41,555, marka estońska 1 114—1,126.

ZBOŻE I MĄKA.

Warszawa, 7. 12. Żyto kongresowe 118 f. 693,5 23,00, żyto kongresowe 116 f. 58 L. fr. Warszawa 24,00, jęczmień kongresowy browarowy fr. Warszawa 25,00, jęczmień kongresowy na kaszę fr. Warszawa 24,00 owies kongresowy jednolity fr. załadowania 21,50, jęczmień kongresowy na kaszę fr. załadowania 22,50. Tendencja chwiejna.

Katowice, 7. 12. Pszenica 33,00 36,50, żyto 21,00 24,50, owies 21,00 24,00, jęczmień 21,00 26,50, kuchy lniane fr. stacja odbiorcze 40,00 45,00, kuchy rzepakowe 30,00 32,00, ospa pszenna 18,00 19,00, ospa żytnia 16,00 17,00. Tendencja chwiejna.

Katowice, 7. 12. Za funt: mąka wyborowa 0,40, mąka pszenna 0,34, mąka żytnia 65% 0,24, mąka żytnia 70% 0,22. Tendencja spokojna.

Warszawa, 7. 12. (Pat.) Żyto kongresowe 23,00, franco Warszawa 24,00, jęczmień browarniany f-ko Warszawa 25,00, na kaszę 24,00, stacja załadowania 22,50, owies kongresowy 21,50. Tendencja chwiejna.

Berlin, 7. 12. (Pat.) Pszenica miejscowa 250—254, na grudzień 261, na marzec 274—276, na maj 276,50—278,00, żyto miejscowe 155—161, na grudzień 188, na marzec 187—186½, na maj 191—192, jęczmień na paszę 158—171, miejscowy 194—220, owies miejscowy 169—179.

METALE.

Berlin, 7. 12. (PAT). Cynk 76,50—77,50, miedź elektrolitowa 134,25, antymon regulus 160—165, srebro 96—97.

Londyn, 7. 12. (PAT) Miedź za gotówkę 59,25—59,37, trzymiesięczna 60,37—60,50, elektrolitowa 65,75—66,25, wyborowa 63,75—65,00, cyna 286,87—287,12, trzymiesięczna 280,50—280,75, ołów zagraniczny 34,87, płatny naprzód 34,37, cynk zwyczajny płatny zaraz 38,75, płatny naprzód 33,65.

Jak kupiectwo śląskie może pomóc p. Zdziechowskiemu.

(Ślab.) We wczorajszem wydaniu „Gońca" zamieściliśmy komunikat z konferencji Związków Kupieckich w katowickiej Izbie Handlowej, w którym kupiectwo śląskie potępia spekulantów wykorzystujących chwilowy spadek złotego i wyraża niezachwianą wiarę w powodzenie planów gospodarczych nowego rządu. Objaw to pierwszorzędny, bo wyszedł ze strony tych właśnie sfer gospodarczych na Górnym Śląsku, które dotychczas wstrzymywały się od wyraźnego i samodzielnego ujawniania swego stanowiska co do zagadnień natury ogólnej, a nigdy zdaje się jeszcze (podzielone na kilka zwalczających się związków) nie zasiadły do wspólnego stołu dla powzięcia jednomyślnej decyzji. Niestety jednak, mimo całą oględność nie możemy się powstrzymać od kilku uwag, jakie nasuwają nam myśli rozwinięte w wczorajszym komunikacie Związków Kupieckich.

Komunikat twierdzi, że w czasie ostatniej paniki walutowej „nie liczono towaru po kursach z godziny na godzinę zmieniających się, lecz po kursach, które trzymały się znacznie niżej, niż faktyczny kurs podaży". Być może, że jest to prawda, bo kursy zmieniały się tak szybko, że trudnoby było kupcowi detaliście za niemi podążyć. W każdym jednak razie należy stwierdzić, że wśród kupiectwa istnia tendencja do dotrzymania kroku kursowi dolara, o potem (co jest już zresztą starą prawdą), że śląscy kupcy bez względu na to czy posiadają towar krajowy, czy zagraniczny, kalkulują zawsze ceny według kursu walut zagranicznych. Tymczasem wiadomo wszystkim dobrze, że przyjęty w Polsce przez przemysł i handel za podstawę kalkulacji dolar lub frank szwajcarski jest jednym z etapów ucieczki od złotego, co najmocniej podrywa ów kapitał zaufania o jakim mówił p. minister Zdziechowiecki, jako o kardynalnym warunku stałej stabilizacji naszej waluty. Jeśli weźmiemy za przykład osattni tydzień, to przecież każdy odczuwał, że w ciągu kilku dni paniki walutowej znacznie wzrosły ceny nabiału, pieczywa, nafty, zapałek, obuwia i t. p. — i to w stosunku od 10—40 procent. Obserwujemy zatem tutaj dokładnie przystosowanie się cen do kursu dolara, bez względu na faktyczne koszta produkcji, które jeśli chodzi o towary krajowe, nie uległy poważniejszej zwyżce. A nawet kiedy się weźmie pod uwagę towary zagraniczne, to zwyżka ich cen nie powinna iść w parze ze zwyżką dolara, bo przecież poważną pozycję w kalkulacji towaru zagranicznego stanowi wysokie polskie cło, nie ulegające wahaniom waluty. Niema przeto żadnego uzasadnienia pogląd, że giełda towarów jest jaknajściślej związana z giełdą pieniężną i musi reagować na każden jej odruch.

Kupiectwo śląskie winno zrozumieć starą prawdę, że zwyżka ceny zmniejsza odrazu popyt na towar, a przy obecnej sytuacji, wzrastająca drożyzna niesie za sobą cały szereg następstw natury społecznej jak strajki i t. p. Potem musi kupiectwo śląskie zrozumieć, że obniżenie cen idzie bardziej opornie niż podwyższenie (to idzie łatwo — przp. zecera), a zatem każda poprawa kursu złotego musi wywołać nową jego deprecjację wskutek różnic w sile kupna pieniądza. Kupiectwo śląskie musi zrozumieć, że złoty a nie dolar jest pieniądzem polskim i jeżeli naprawdę wierzy w program gospodarczy nowego rządu pomoże p. Zdziechowskiemu, krajowi i sobie przez ostrożną politykę cen.

Utworzenie ogólnego Syndykatu Polskich Hut Żelaznych.

Syndykat Polskich Hut nadsyła nam następujący komunikat:

Jak się dowiadujemy, odbyło się w dnia 5. bm. w sali posiedzeń Górnośląskiego Związku Hut Żelaznych w Katowicach plenare posiedzenie żelaznych hut polskich.

Nie byliśmy w stanie zasięgnąć dokładnych informacji o treści obrad, zależy jednak przypuszczać, iż treścią ich było przystąpienie hut żelaznych b. Królestwa Polskiego do Ogólnego Syndykatu Polskich Hut Żelaznych.

Na zebraniu tem miało jednak dojść do porozumienia, wskutek czego definitywnie do Syndykatu przystąpiły: Huta Krakowska, Modrzejowskie Zakłady Górniczo - Hutnicze, Starachowieckie Zakłady Górniczo - Hutnicze, Spółka Akcyjna, Towarzystwo Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich, Spółka Akcyjna. Również Huta Hantke miała oświadczyć swą zasadniczą zgodę przystąpienia, czyni to jednak zależnem od decyzji Rady Nadzorczej. Zastrzeżenie to jednak, jak się dowiadujemy, jest tylko formalne.

Podnoszone w prasie wątpliwości, co do chęci przystąpienia Huty Bankowej, okazały się mylne, gdyż na dzisiejszem posiedzeniu plenarnem zostało ustalonem, iż Huta Bankowa już przed paroma tygodniami doszła do porozumienia z Hutami Górnośląskiemi, uzgodniła zasadnicze punkty umowy, oraz cyfry dot. udziału w kontyngencie.

Tak więc utworzenie Ogólnego Syndykatu Polskich Hut Żelaznych stało się faktem dokonanym, gdyż wszystkie huty zgłosiły swoje przystąpienie, za wyjątkiem Towarzystwa Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza, które na wyżej wspomnianym posiedzeniu wskutek wewnętrznych przeszkód Zarządu niebyło zastąpione, które jednak na poprzedniem posiedzeniu, odbytem przed paru dniami oświadczyło zasadniczą gotowość przystąpienia.

Na posiedzeniu tem omawiano również ceny, mające w przyszłości obowiązywać. Jednogłośnie zgodzono się, iż dotychczasowe ceny powodujące poważne straty nie wymagają bezwzględnego uregulowania, wskutek czego postanowiono podwyższyć dotychczas obowiązuj. cenę Związku Hut Żelaznych, wynoszącą ca. 222 za to na zł. 250 za to.

* * *

Z tych wszystkich gdyby, podobno „jak się dowiadujemy" i t. p. widać, że komunikat powyższy ma wpłynąć na decyzję hut, które wahają się jeszcze do Syndykatu przystąpić.

Dla ostatecznej zaś zachęty podwyższono cenę tony żelaza z 222 zł. na 250 zł....

Kronika gospodarcza.

Ściąganie zaległości podatkowych. Celem zabezpieczenia normalnego wpływu przewidzianych w preliminarzu budżetowym podatków, ministerstwo skarbu zarządziło jaknajenergiczniejsze ściąganie zaległości podatkowych, kierując egzekucje przedewszystkiem przeciwko płatnikom, złośliwie uchylającym się od płacenia podatków.

Bezcłowy wywóz rud żelaznych. Na podstawie rozporządzenia dotyczącego ceł wywozowych zawartego w D. U. R. P. Nr. 76 z r. b. rudy żelazne na mocy zezwoleń Ministerstwa Skarbu wydawanych na zasadzie podań składanych do Ministerstwa Przemysłu i Handlu mogą być zwalniane od cła wywozowego. W najbliższym czasie ma być ogłoszone nowe rozporządzenie, które uchyli cła na rudy żelazne i piryty.

Główna Inspekcja Kolejowa. W niedługim czasie zostanie zorganizowana przy Min. Kolei Główna Inspekcja Kolejowa, której zadaniem będzie kontrola nad całokształtem gospodarki kolejowej obowiązujących ustaw i rozporządzeń we wszystkich działach służby kolejowej.

„Postojowe" na kolei. Państwowa Rada Kolejowa zwróciła się do p. Ministra Kolei z prośbą, aby zarządził zniżenie stawek postojowego przynajmniej w ciągu pierwszej doby do wysokości norm przedwojennych. Nadto Rada prosiła o czasowe przedłużenie czasu wyładunku i naładunku z 8 na 12 godzin. Ministerstwo Kolei nie uwzględniło tego wniosku w całej rozciągłości i przyznało jedynie drobną ulgę w obliczaniu postojowego tylko dla pewnych ładunków.

Polsko-śląskie spółdzielnie Raiffeisena. Dnia 2. 12. 1925 odbyło się w Katowicach kolejno walne zebranie Związku Rewizyjnego Polsko-Śląskich Spółdzielni Raiffeisena, Hurtowni Towarzystw Raiffeisena i Banku Raiffeisena. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdań z działalności Związków, zebranie uchwaliło szereg rezolucyj natury ogólno-gospodarczej.

Patrjotyzm kupców poznańskich. Kupcy branży obuwia w Poznaniu uchwalili, że nie chcąc przyczyniać się do biernego kształtowania bilansu handlowego Polski, do końca br. nie będą sprowadzać zagranicznych wyrobów, ofiarowując wzamian konsumentom obuwie krajowe maszynowe i wyrabiane przez rzemieślników, które mimo nieco mniej artystycznego wyglądu jakościowo przewyższa wyroby zagraniczne. Czy kupiectwo śląskie podąży za tą uchwałą?

Przemysł i handel wielkopolski wobec kryzysu. Na ostatniem posiedzeniu Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu po dłuższej dyskusji wysunięto następujące postulaty: doprowadzenie złotego do parytetu lub do wysokości zbliżonej do parytetu, zwiększenie obiegu pieniężnego przez powiększenie kapitału zakładowego Banku Polskiego lub pożycz-

Dewizy z dnia 7 grudnia 1925 r.

Notowane	Warszawa 100 zł	Belgja 100 fr.	Berlin 1 R. M.	Bukareszt 100 l.	Holandja 100 Gd. hol.	Londyn 1 funt. szt.	N.-York 1 dolar	Paryż 100 fr. fr.	Praga 100 kor. cz.	Wiedeń 100 szyl.	Włochy 100 lir	Zurych 100 fr. sz.
Stopa dysk.	12	7	9	6	4	5	3½	6	7	11	7½	4
w Katowicach .												
„ Warszawie {spr.						3879	7,92	30,05			31,85	150,88
„ Warszawie {kup.						3861	7,88	29,90			31,42	150,12
„ Berlinie .	64,39	19,06			168,91	20409	4205	16,14	12,462	5926	16,95	81,11
„ Londynie.		107	20,38	1055	1207¼		485⁹/₁₆	126,00	163,81	3440	120,77	25,15
„ N. Jorku . .		4,35¼	23,80		40,19		48⁵/₁₆	385	296¼		4,03¼	19,29
„ Paryżu . .		117,75		1200	10335	126,08	2597		773		10450	500
„ Pradze .												
„ Wiedniu . .	91,75	3222	168,77	8,28¾	285,00	34,43	70850	27,17	2099½			13680
„ Zurychu .	70,00	2350	1234	240	208,25	25,16	5182	19,87	15375		20,80	

kę zagraniczną, obniżenie stopy dyskontowej, uruchomienie kredytu hipotecznego, rewizji systemu podatkowego i ustawodawstwa pracy, przyspieszenia postępowania w sprawach wekslowych i przy rekursach podatkowych oraz celnych.

Pomoc m. Poznania dla fabryki Cegielskiego. Do Prezydenta Poznania p. Ratajskiego przybyła delegacja robotników fabryki Cegielskiego z prośbą o pomoc dla tych zakładów w formie pożyczki. Prezydent Miasta po zbadaniu zamówień dla miasta przyrzekł oddanie pewnych prac dla Zakładów Miejskich i Poznańskiej Kolejki Elektr. fabryce Cegielskiego. Na poczet wspomnianych zamówień miasto wypłaci fabryce zaliczkę w kwocie 20.000 zł., pertraktacje z zarządem fabryki w sprawie kupna nieruchomości miasto wejść nie może ze względu na trudne warunki w jakich się znajduje.

Europejski syndykat węglowy. Generalny sekretarz socjalistycznego związku górników angielskich, Hodges, po powrocie ze swej podróży do Zagłębia Ruhry złożył angielskiemu rządowi projekt zorganizowania angielskiego syndykatu węglowego i wyraził nadzieję, że położenie podobnych syndykatów w innych krajach doprowadzi do zorganizowania europejskiego syndykatu węglowego.

Ile Niemcy pożyczyły zagranicą? W czasie od października 1924 r. do października 1925 r. pożyczyły Niemcy zagranicą 1895 milj. mk. Z sumy tej instytucje i związki prawno-publiczne otrzymały pożyczek dolarowych za 1310 mk., markowych na 700.000 mk., we frankach szwajcarskich za 1,2 milj. mk. Przedsiębiorstwa prywatne otrzymały pożyczek w dolarach za 532 milj. mk., w markach za 11 milj. mk., we frankach szwajc. za 24.5 milj. mk., w guldenach za 7,6 milj. mk., w funt. ang. za 8 milj. mk. Oprocentowanie tych pożyczek przeważnie wynosi 7 proc. dla czterech — 6 i jedna czwarta, trzech — 7 i pół, jednej — 8 proc. Termin płatności jest w dwóch wypadkach 1 rok, w dwóch — 3 lata, w czterech — 5 lat, a w pozostałych 10—25 lat. (A. T. E.).

Eksport czechosłowacki. W okresie od stycznia do końca października eksport czeskosłowacki osiągnął sumę 13.145 miljonów kor. czes., co stanowi zwyżkę o 1.896 miljonów k. c. w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego. Najważniejsze artykuły eksportu były towary bawełniane wełniane owoce, cukier, żelazo, szkło, porcelana, skóry, produkty rolne.

Węgry starają się o pożyczkę w Ameryce. Naczelny dyrektor węgierskiego Banku Kredytowego Baron Paweł Kornfeld i dyrektor Węgierskiego Banku Handlowego dr. Oliwer Jacobi, pertraktowali w Nowym Jorku o pożyczkę rolniczą dla Węgier a także o pożyczkę dla węgierskiego przemysłu. Pertraktacje te nie odniosły jednak pomyślnego skutku, ponieważ w Ameryce opinja nie chce udzielić nowych kredytów Węgrom.

Eksport drzewa z Rosji. Prasa tutejsza podaje, iż za pośrednictwem oddziału drzewnego Berlińskiej Misji Handlowej Z. S. R. R. Rosja Sowiecka eksportowała w roku 1924-25 różnego gatunku drzewo ogólnej wartości 250 tys. funtów szterl. Głównie eksportowano budulec i papierówkę, jednakowoż sprzedano też forniery dębinę, klepki oraz wysokocenne gatunki kaukaskie. Drzewo transportowano głównie z Petersburga drogą morską do Hamburga, Szczecina i Bremy i częściowo dalej koleją do Magdeburga. Sowiecki Trust „Sewereles" rozporządzać ma kredytami, wysokość których przekroczy zeszłoroczne kredyty o 5 milj. rubli. Sowiety spodziewają się, iż w roku 1925-26 będą mogły eksportować około 150 milj. metrów kub. drzewa, z czego blisko dwie trzecie ogólnego wywozu ma pójść do Anglji. Do Niemiec mają być wywiezione 100 tys. metr. kub. okrąglaków, do Francji 50.000 metrów kub. budulca.

Stopa dyskontowa w Belgji. Z dniem 1 grudnia belgijski Bank Narodowy podniósł oficjalną stopę dyskontową z 6,5 proc. na 7 proc. Jest to fakt o tyle znamienny, że Belgja jest 5-ym z rzędu państwem europejskiem, które w ciągu ostatniego miesiąca uznało za stosowne podnieść oficjalną stopę dyskontową.



odstawą

do dobrobytu i powodzenia

dla polskiego wytwórcy i kupca jest i pozostanie

skuteczna reklama.

Sezon gwiazdkowy

zbliża się, więc ogłaszajcie Wasze towary i cenniki do nich w naszym

„Gońcu"

piśmie poważnem i bardzo rozpowszechnionem w całem województwie.

TROCADERO Katowice

ul. Stawowa 19. Tel. 553

Dyr. Press

Od 1. grudnia:

MIRSKI, najlepszy komik Polski i senzacyjny program listopadowy.

Dwie orkiestry!

Oryg. Trocadero Jazz-Wied. Bar-Duo.

Taniec i zabawa do 3 rano.

Bez przymusu picia wina. Ceny zniżone.

W niedzielę i święta od godz. 5 popołud. **herbatka** z atrakcją kabaretową. 2411

Z dniem 1-go grudnia 1925 r. otworzyłem

biuro adwokackie

w Katowicach przy ul. Młyńskiej 5, Tel. 716

Adwokat Alfons Wrocławek

Obwieszczenie.

Wygubienie szczurów i innego robactwa szkodliwego w gmachach miejskich włącznie szkołach ma na rok 1926 z nowu być rozdane.

Interesenci, którzy roboty te już wykonywali, zechcą do dnia 10 grudnia 1925 roku nadesłać swoje oferty w zamkniętych kopertach do Miejskiego Urzędu Budowlanego pokój 56a.

Do wyczyszczenia z robactwa szkodliwego przychodzą w rachubę następujące gmachy miejskie: Gmach ratuszowy, gmachy administracyjne przy ulicy Pocztowej i ulicy Młyńskiej, Rzeźnia miejska, Łaźnia, Dom ubogich oraz 26 gmachów szkolnych 8033

Katowice, dnia 4 grudnia 1925 r.

Magistrat.

m. p. A. Zimmermann.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

W sprawie karnej przeciwko **Rozalji Fojcikowej** z domu **Urbanek**, zam. w Marklowicach Dolnych, wydał Sąd ławniczy w Wodzisławiu Sl. po przeprowadzeniu rozprawy w dniu 27 lutego 1925 roku następujący wyrok:

Oskarżona Rozalja Fojcikowa winna jest występku z § 4 rozp. z dnia 8 maja 1818 dotycz. podbijania cen i za to skazaną zostaje na grzywnę w kwocie 50 zł a w razie nieściągalności za każde 5 zł jeden dzień więzienia.

Koszta postępowania karnego ponosi oskarżona. 8032

Zarazem po myśli § 17 tego samego rozporządzenia zarządza się publiczne ogłoszenia wyroku w „Gońcu Śląskim" na koszt oskarżonej oraz przybicie wyroku na oknie wystawowem przedsiębiorstwa oskarżonej przez 14 dni przez policję.

Wodzisław, dnia 18 listopada 1925 r.

Sąd Powiatowy.

Fabryka papy dachowej w Wielkopolsce

zakupi do dostawy w roku 1926

30 wagonów górnośl. smoły prep. w cysternach i beczkach

15 wagonów paku z węgla kam. w balach

5 wagonów gotowego lepniku w śledziówkach

Łask. oferty z podaniem warunków zapłaty etc. proszę przesłać do biura Ogłoszeń „PAR" w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 11 pod Nr. 48,188.

Wieniec — Pszczółka

Tygodnik Ilustrowany

Najstarsze pismo ludowe w Małopolsce.

Prenumerata kwartalna 1 zł 50 gr. 4043

Kraków, Dunajewskiego 7.

Numery okazowe wysyła się na żądanie

Wszelkie Druki

wykonuje

Drukarnia „Gońca Śląskiego", Katowice.

TRANOWA EMULSJA SCOTTA



Scotta Emulsja Tranowa

Cieszy się od 52 lat nieustannem uznaniem we wszystkich kulturalnych krajach świata.

SCOTTA EMULSJA— służy dla wzmocnienia dzieci i osób dorosłych, zawiera norweski tran w najlepszym gatunku i subtelnie przyrządzony. Obfitujący w kościotwórcze sole wapniowe oraz bardzo czynne hypophosphity.

SCOTTA EMULSJA— jest niezbędna jako środek wzmacniający **w skrofułach, chorobie angielskiej, niedokrwistości i cierpieniach płucnych**, jak również przy upośledzonem odżywianiu.

SCOTTA EMULSJA— jest środkiem odżywczym dla ciężarnych i karmiących, również w lecie bywa stosowaną z najlepszym wynikiem.

SCOTTA EMULSJA— jest do nabycia we wszystkich **aptekach** i drogerjach, lecz należy **wystrzegać się** bezwartościowych falsyfikatów.

Żądać tylko oryginalnej **EMULSJI SCOTTA** wyłącznych fabrykantów Scott i Bowne Reprezentacja: Składnica Apteczna **„ZORIA"** Sp. z ogr. odp. KRAKÓW, ulica Sebastjana 11. Telefon 4415. 8974

A M O L

domowy środek antyseptyczno-kosmetyczny

Marka  Fabryczna

4038

Prócz innych zalet jest:

NIEZBĘDNY DLA SPORTOWCÓW DO PIELĘGNOWANIA JAMY USTNEJ.

Usuwa nieprzyjemny zapach ust.

Nacieranie po goleniu oczyszcza skórę.

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaże

MASZYNY do szycia, znane „Kasprzyckiego" z aparatem do haftu. Spłata w 12 ratach. Polecamy tanio. The Kasprzycki Company, Warszawa, **Marszałkowska 153** Chłodna 28. Telefony: 104-51 i 113-51. Prowincja może zamawiać listownie. (3957)

Zguby

Zgubione papiery wojskowe na nazwiska Franciszek Mirek unieważnia się.

Rożne

KUPIĘ mały kredens. Listowne zgłoszenia z podaniem ceny do Administr. „Gońca Krakowskiego" pod „Kredens". (4026)

Lustra belgijskie, szyby szlifowane poleca fabryka luster Braci Kałmns, Kraków, Starowiślna 69. 4045

Skład

z 1 oknem wystawowem zaraz do wynajęcia. Rożdzień-Szopienice ul. Szosowa 5. 3034

Instrumenta Muzyczne

poleca

NIKIEL,

KRAKÓW, Szewska 2.

Sanie, powozy, bryczki

ma do sprzedania wytwornia powozów: Stanisława Sadowlńskiego, Kraków-Podgórze Kalwaryjska 74. 4049

Zagubioną

książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Kraków miasto na nazwisko Stefan Radoszewski unieważnia się. 4048

Czcionkami drukarni „Gońca Śląskiego"

w Katowicach.

Pod zarządem Karola Koźlika.